Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 684.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 6 SIERPNIA 1938. — N — Nr 94

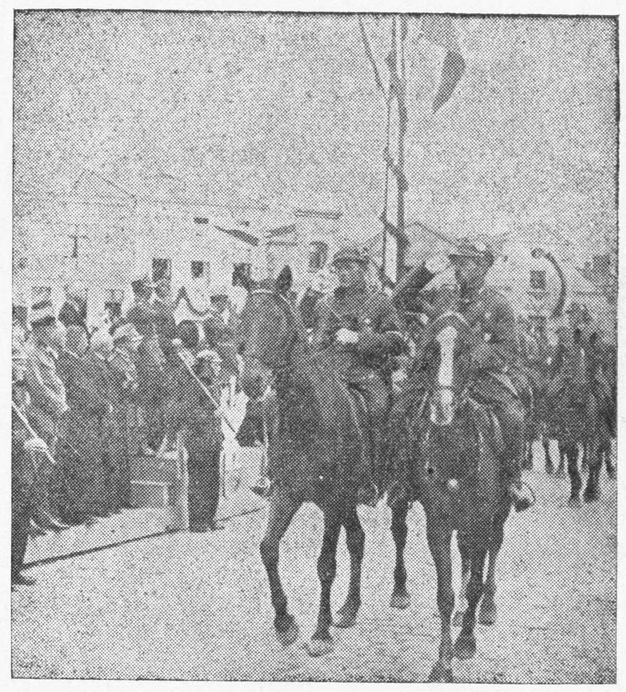
Witajcie, Sokoli!

Na zlot okręgu VI lubawskiego T. G. „Sokół“.



W niedzielę, dn. 7 sierpnia br., do Nowego Miasta Lubawskiego przybędą w poważnej liczbie naprawdę mili goście. Zaroi się stolica powiatu lubawskiego od pięknych mundurów sokołów ze wszystkich gniazd okręgu VI lubawskiego, który swym zasięgiem obejmuje powiaty: lubawski, brodnicki i działdowski. Sokoli wykażą w dniu swego zlotu swą tężyznę czy to w czasie ćwiczeń gimnastycznych czy to w zawodach lekkoatletycznych czy wreszcie podczas defilady. Społeczeństwo z niemałą sympatią będzie patrzeć na karne szeregi sokole.

Piękna jest tradycja „Sokoła“ w Polsce, jego bowiem praca, znój przeszło 70-letni (pierwsze gniazdo sokole zostało założone we Lwowie 1867 r.) niemało przyczyniło się do odzyskania największego skarbu narodu — niepodległości. Hasło sokole „W zdrowym ciele zdrowy duch“ w pełni było realizowane przez „Sokoła“ wszystkich trzech zaborów. Ćwiczenia fizyczne, które dla oka



Konny „Sokół“ z Prątnicy pow. lubawskiego w defiladzie w dn. 24 ub.m. podczas uroczystości przyjęcia garnizonu w Lubawie.

policjanta państwa zaborczego wysuwano jako cel prawie jedyny organizacji sokolej, były jednakże tylko jedną z dziedzin pracy tej zasłużonej organizacji. Przez ćwiczenia i pracę nad rozwojem ducha sokolstwo wzmacniało w szeregach swych członków nie tylko siły cielesne, lecz także wolę, karność i wytrwałość w dążeniu do celu. Słowem: sokół każdy przechodził w swej organizacji to, co możemy nazwać „szkołą charakterów“.

Największą zasługą „Sokoła“ to wlanie w serca młodych żaru gorącej miłości jeszcze niewyzwolonej wówczas Ojczyzny. Dobrze „Sokół“ swe szeregi przygotował do boju o wolność Polski. Oto kilka pięknych przykładów udziału w walkach o stworzenie i ugruntowanie niepodległego bytu państwowego: sokoli wstępują pierwsi w szeregi armii błękitnej we Francji, przekradają się przez granicę zaborczą, by zgłosić się do tworzonego wojska polskiego na terenach oswobodzonego Poznańskiego i b. Kongresówki, zasilają licznie armię ochotniczą gen. Hallera w pamiętnych dniach czerwonej inwazji ze wschodu.

Akcja niepodległościowa na terenie powiatów naszych była paraliżowana przez t.zw. Grenzschutz, przy czym ostra represja kierowała się przede wszystkim przeciw „Sokołowi“, w którym zaborca słusznie dopatrzył się zawiązku wojska polskiego.

Pracy wybitnych działaczy sokolich z śp. dr Rzepnikowskim na czele, działających w pow. lubawskim, w dużej mierze należy zawdzięczać tak bezwzględnie polskie oblicze powiatu.

I dziś w czasie pokoju „Sokół“ wiernie trwa przy swych sztandarach, przy idei, której się nie sprzeniewierzył. Z dala stojąc od walk politycznych, twardo jednakże akcentuje swą postawę katolicko-narodową. Tow. Gimn. „Sokół“ jest organizacją, która o własnych siłach, jedynie dzięki wzniosłości swej pracy i swych celów potrafiło sobie zdobyć mir wśród Polaków bez względu na stan i pochodzenie. **„Sokół“ to jedna z najzasłużeńszych organizacyj narodowych — duma i nadzieja całego Narodu.**

A zatem witajcie nam, mili Goście nasi!

Czołem!

„Masoneria narodowa“.

Jest tylko jedna masoneria.

Dyskusja o masonerii, wywołana artykułem p. L(eona) K(ozłowskiego) w prasie polskiej, nie odbyła się i bez wybielających głosów, stających w obronie masonerii. Głosy te szły głównie w kierunku ustalenia pozytywnego stosunku polskiego wolnomularstwa do patriotyzmu. Postawiono więc — nie pierwszy raz zresztą — **tezę o „masonerii narodowej“** w Polsce.

Ile w tych twierdzeniach jest prawdy i szczerości — najlepiej wyjaśniają dokumenty, zebrane przez KAP:

„Nie ma żadnej masonerii narodowej, ani zorientowanej wyznaniowo, lecz jest **tylko jedna niepodzielna (międzynarodowa).** Kto co innego głosi, znajduje się w zupełnym błędzie — pisze pismo masońskie „Auf der Warte“ w numerze z dnia 1 marca 1925 r. na str. 35.

„Wielki mistrz loży „Zur Sonne“ w Bayreuth, prof. Bluntschli, pisał wyraźnie: „Od dziesiątków lat jednoczą się loże i przyjmują formy narodowe. Dlaczego? Co to ma za sens? — pytamy. Wszak masoneria **nie ma nic do czynienia z ojczyzną.** Otóż czynimy tak, aby osiągnąć w ten sposób większą zawartość i lepsze spożytkowanie siły międzynarodowego związku wolnomularskiego... Międzynarodowe znaczenie masonerii nie zostanie przez to osłabione“ (por. Ulrich Fleischgauer, „Gerichts-Gutachten zum Berner Process“, Erfurt 1935 str. 145).

„Przywódcy międzynarodowej masonerii na zjeździe w Brukseli uchwalili, aby dla ułatwienia propagandy nadać masonerii w Polsce zabarwienie patriotyczne (por. Allg. Handbuch der Freim. III. 476)“.

Dość jasne i wymowne są te wynurzenia, rozwiewające **tworzoną sztucznie legendę o „masonerii narodowej“** i masonerii patriotyzmu. **Nie ma masonerii, niezależnej od agentur obcych — jest to tylko jedno niepodzielne międzynarodowe wolnomularstwo.** Polscy „bracia szkoccy“ wchodzą w jego skład.

A to wystarcza, żeby zadać kłam deklamacjom o „dobrej woli“ i „patriotycznych celach.“





PROGRAM

zlotu Okręgu VI Sokoła w Nowym Mieście.

Godz. 6—9 Próby generalne ćwiczeń wolnych i piramidy okręgowe na boisku.

Godz. 9—9.30 Przerwa — śniadanie.

„ 9.30 Raport gniazd, ustawienie drużyn do odmarszu do kościoła.

Godz. 10.15 Raport ogólny i odmarsz do kościoła

„ 10.30 Nabożeństwo w kościele parafialnym. — Po nabożeństwie otwarcie Zlotu i defilada na rynku przed Starostwem. Następnie odmarsz na wspólny obiad sokoli i przerwa obiadowa.

Godz. 15 Zbiórka wszystkich Oddziałów tak ćwiczących jak i niećwiczących przy ul. Jagiellońskiej naprzeciw boiska. — Wejście na boisko.

Godz. 16—19 Cwiczenia wolne młodzieży męskiej, druhen i druhów. Pokazy gimnastyczne na sprzętach, piramida okręgowa, wydanie nagród i zakończenie zlotu.

Godz. 20 Zabawa taneczna w Hotelu Centralnym.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa tak podczas całodziennej uroczystości oraz zabawy tanecznej. — Wstęp na boisko 25 gr, dzieci szkolne 10 gr, miejsca siedzące 49 gr — na zabawę 99 gr.

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 14 odbędą się zawody okręgowe lekkoatletyczne i strzeleckie na boisku.

Zwrot cła przy eksporcie zboża.

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, wchodzące w życie z dniem 1 sierpnia rb. i przyznające zwrot cła od przywożonych nawozów, narzędzi, maszyn itp., służących do wytworzenia eksportowanych zbóż i nasion.

Stawki zwrotu cła są następujące: pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i tatarki 4 zł grochu i fasoli oraz gorczycy i maku również 4 zł, a mąki od 3—7 zł, kaszy 7 zł, grochu polerowanego 5,50 zł, wreszcie słodu 6 zł.

Stosowne zaświadczenie eksportowe (wywozowe) wydaje ministerstwo przemysłu i handlu za pośrednictwem organizacyj gospodarczych.

Skarga min. Becka.

W „Głosie Narodu“ czytamy pod powyższym tytułem:

„Z kół duchowieństwa otrzymaliśmy następujące pismo:

1. Czy jest prawdą, że z wiosną bież. roku p. min. Beck zwrócił się do Stolicy Apost. za pośrednictwem radcy p. Janikowskiego ze skargą na duchowieństwo polskie, iż jako by uprawia „zoologiczny antysemityzm“.

2. Jeśli tak, to jak to pogodzić z faktem, iż antysemicką kampanię prasową przeciw ks. Pudrowi rozpoczął „Merkuriusz Polski“, ogólnie posądzany o bliskie stosunki z MSZ?

Brak odpowiedzi na te pytania także będzie odpowiedzią“.

Z krwawej Hiszpanii.

Wielka bitwa nad Ebro.

Czerwoni rzucili ostatnie rezerwy, by złamać przewagę powstańców.

Rzym. Od dziesięciu dni nad rzeką Ebro toczą się niesłychanie krwawe i zacięte walki.

Przed dziesięciu dniami wojska czerwone rozpoczęły gwałtowne natarcie na odcinku Gandesy i po 10 dniowej walce udało im się sforsować rzekę Ebro, przedzierając się na jej prawy brzeg. Należy spodziewać się że w ciągu najbliższych 24 godzin przeprawi się przez Ebro 20 brygad komunistycznych. Siły te jednak są słabo wyposażone w artylerię i w broń zmotoryzowaną.

Jeńcy czerwoni, wzięci do niewoli w czasie trwania bitwy, byli dobrze odżywieni i dobrze umundurowani. Dowództwo powstańcze przypuszcza, że Barcelona rzuciła na — front ostatnie rezerwy. Kataloński sztab generalny, nie chcąc dopuścić do dalszego marszu powstańców na Walencję, zdecydował się rozegrać nad rzeką Ebro wielką bitwę przy pomocy wszystkich sił armii czerwonej.

Obecną ofensywę ocenia się w wojskowych kołach włoskich jako ostatnią rozpaczliwą próbę ratunku.

Według pogłosek, jakie nadeszły do Rzymu, wojska narodowe otoczyły na prawym brzegu Ebro 30.000 czerwonych milicjantów, których sytuacja ma być bardzo ciężka.

Na ogół szala zwycięstwa zdaje się przechylać na stronę oddziałów narodowych, które górują nad czerwonymi oddziałami wielką ilością artylerii oraz lotnictwem, pięć razy silniejszym od lotnictwa republikańskiego.

Na Dalekim Wschodzie

Wojna bez wypowiedzenia.

Regularne bitwy na granicy sowieckiej, w Korei i Mandżurii.

Choć nie ma wypowiedzenia wojny między Sowietami a Japonią, toczą się już regularne bitwy na granicy sowieckiej, Korei i Mandżurii. W ciągu wtorku oddziały sowieckie obsadziły ponownie wzgórza pod Czang-Ku-Feng. W środę rano walki toczyły się nadal, przy czym obie strony otrzymały znaczne posiłki. Samoloty sowieckie dokonały szeregu nowych nalotów. Są liczni zabici i ranni po obydwóch stronach.

Ofiary rozruchów w Palestynie 670 zabitych i rannych w lipcu.

Jerozolima. W ciągu lipca, jak obliczaja, ofiarą rozruchów w Palestynie padło około 670 zabitych i rannych, w tym 148 zabitych Arabów i 660 Zydów. Arabów w tym czasie zostało rannych 256, Zydów 201.

Stale napływają wiadomości o nowych zajściach. W Jerozolimie został ciężko ranny arabski sierżant policyjny. Z Haify donoszą o dwóch zamachach bombowych, przy czym ranne zostały 3 osoby. W Hebronie powstańcy zaatakowali jeden z gmachów rządowych. Po nadejściu policji napastnicy zbiegli.

W wielu innych miejscowościach doszło do strzelaniny. Na linii Lydda-Haifa na skutek sabotażu wykoleił się pociąg towarowy. Na linii Jaffa -Lydd podłożono petardę pod pociąg towarowy.

Bułgaria odzyskała swobodę zbrojeń.

Ostatnio premier Grecji Metaxas jako przewodn. stałej rady Ententy bałkańskiej i premier Bułgarii Kiosseiwanow podpisali wspólną deklarację, znoszącą klauzulę wojskową traktatu pokojowego. Na mocy powyższej deklaracji Bułgaria odzyskuje równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń.

Pociągi na dożynki.

Pod powyższym „Kurier Poznański" pisze, jak następuje:

„Donosiliśmy już o kłopotach, jakie przeżywa „ozonowy" **Związek Młodej Polski**, który pragnie na gwałt urządzić w Warszawie w dniu 15 sierpnia uroczystość „dożynkową". Pisaliśmy o ułatwieniach, o **wozach**, które **mają jeździć po wsiach i zbierać chętnych do wzięcia udziału w wycieczce do Warszawy**, o kiełbasie it.p. operetkowych pomysłach.

Obecnie dowiadujemy się, **że każda dyrekcja kolejowa ma dostarczyć długi pociąg dla zabrania do Warszawy uczestników „dożynek ozonowych"** — zaś o zapełnienie pociągów mają się postarać **„sanacyjne organizacje,** — o ile zdołają.

Zapytać należy — czy tabor wagonowy naszych kolei tak się powiększył, iż pozwala na taką imprezę? Wszakże dotychczas brakowało zwykle wagonów na wycieczki krajoznawcze. Sądzimy, że nie **zabraknie ich na ten cel** w dniu 14 i 15 sierpnia, kiedy znalazły się dla „ozonowej" organizacji. Sądzimy dalej, że w **równej mierze potraktowane będą inne organizacje** polityczne, urządzające w tych samych dniach swe zjazdy, na które nie potrzebują sztucznymi środkami starać się o uczestnictwo".

Wyrok w lwowskim procesie komunistycznym.

Sposoby dzisiejszej walki komunistycznej. — 200 miln. zł na propagandę komuny.

Przed Sądem Okręgowym we Lwowie toczył się przez szereg dni wielki proces przeciwko 13 komunistom (w tym **12 Żydom**). W ostatnim dniu procesu (sobota) przemawiał prok. Olszewski oraz obrońcy oskarżonych, adw. Landau i Axer.

Po scharakteryzowaniu oskarżonych i stopnia ich winy oskarżyciel prok. Olszewski omówił sposoby dzisiejszej walki komunistycznej. Gdy przedtem dążono do rewolucji drogą otwartego buntu, obecnie po siódmym plenum Kominternu postanowiono prowadzić walkę od wewnątrz, rzekomo dla obrony praw i wolności demokratycznej. Stworzono fronty: demokratyczny, antyfaszystowski, ludowy i w ich ramy wtłoczono hasła i cele komunistyczne. Stworzono szereg agend legalnych i nielegalnych. Jedną z nich była Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, z szeregów której pochodzi osk. Weintraub.

Omówiwszy prawdziwość akt komunisty Cywińskiego i ich znaczenie dla KPZU, domagał się surowego wymiaru kary dla oskarżonych dlatego, że jako ludzie inteligentni, których trudno obałamucić, działali nie z pobudek ideologicznych, ale **dla korzyści materialnych**.

W archiwum Cywińskiego znajdują się cyfry, zamykające budżet wyłącznie CKKPZU, w którym np. za kwiecień jest cyfra **38 tys.** zł, za wrzesień **42 tys. zł**, za styczeń **26 tys.** fr. **szwajc.** Ogólna suma, wydawana rocznie na propagandę komunistyczną, wynosi 200 miln. zł.

Działacze komunistyczni pobierali miesięcznie przeciętnie po 300 zł, a prócz tego mieli do dyspozycji większe kwoty na cele partyjne, z których się nie wyliczali, np. Grosfeld nie wyliczył się z kwoty 3000 zł.

Z tych też względów powinni oskarżeni być szczególnie surowo ukarani, gdyż są to ludzie brudnego, krwią splamionego pieniądza.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców sąd ogłosił wyrok. Z wyjątkiem osk. Samsona Mandla i Ireny Feld, którzy zostali uniewinnieni, wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę więzienia w rozmiarach od półtora roku do 8 lat.

Stronnictwo Pracy — Stronnictwo Ludowe do spółki ze socjalistami.

W Krakowie odbył się zjazd powiatowy Stron. Ludowego, na którym postanowiono zaprosić do udziału w obchodzie „czynu chłopskiego" zarówno PPS, jak i Stronnictwo Pracy.

Zaproszenie to pachnie mocno — „frontem demokratycznym".

Ludowcy uzyskali zgodę na urządzenie „Święta Czynu Chłopskiego" w stolicy.

Warszawa. Komisariat Rządu m. stoł. Warszawy, jak komunikują sfery Stron. Ludowego, udzielił swej zgody zasadniczej na urządzenie „Święta Czynu Chłopskiego" w Warszawie, dla pow. warszawskiego. Będzie to od kilku lat pierwsza większa uroczystość w Warszawie.

Szczegóły uroczystości zostaną dopiero ustalone, ponieważ w tym samym dniu odbywać się będzie w Warszawie Zlot Związku Młodej Polski oraz uroczystość Stronnictwa Narodowego.

Inż. Mierzejewski zwolniony z Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Jak donoszą, inż Mierzejewski z wydziału komunikacyjno-budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu ostatnio został zwolniony z zajmowanego stanowiska przy równoczesnym rozwiązaniu z nim stosunku służbowego.

W ten sposób przykra ta sprawa znalazła właściwe rozwiązanie.

O dyrekcję Polskiego Radia.

Wśród kandydatów na stanowisko dyrektora Polskiego Radia ostatnio podobno największe szanse ma major Lepecki, b. adiutant marszałka Piłsudskiego.

Znowu dziwna odmowa.

Warszawa. Wileńskie „Słowo" donosi, że władze administracyjne odmówiły generałowi Sikorskiemu wydanie paszportu na wyjazd zagranicę. Nie jest to pierwszy wypadek takiej dziwnej odmowy. Pamiętamy wszak, że w roku ubiegłym odmówiono wydania ulgowego paszportu zagranicznego uczonemu polskiemu, prof. Kotowi, który miał się udać do Holandii dla wygłoszenia szeregu odczytów na tematy historyczne. Odmówiono wówczas prof. Kotowi paszportu, mimo, że wszystko, związane z odczytami, było do ostatka przygotowane.

Marsz „Ozonu".

Życie radiosłuchacza jest pełne niespodzianek. Na przykład we wtorek rano słuchacze koncertu porannego, nadawanego z rozgłośni krakowskiej, usłyszeli taką zapowiedź speakera:

— Na zakończenie posłuchajcie państwo marsza Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Okazuje się, że „Ozon" ma swój marsz. Tylko nie ma komu przy jego dźwiękach maszerować...

Nawiasem mówiąc — kiepski marsz.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 5 sierpnia 1938 r.

Kalendarzyk. 5 sierpnia, piątek. NMP Śnieżnej.
6 sierpnia, sobota, Przemienienie Pańskie.
7 sierpnia, niedziela, 9 po Św.

Wschód słońca g 4 — 03 m. Zachód słońca. g. 19 — 23 m.
Wschód księżyca g 15 — 40 m. Zachód księżyca g 00 — 00 m.

Z miasta i powiatu

Deszcz dobry, ale gdy go nie za dużo, pogoda dobra, ale gdy jej nie za dużo.

Nowe Miasto. Wchodząc w okres żniwny, patrzeliśmy z pewną obawą na kształtowanie się pogody, wszak deszcz w dniu 7 braci śpiących zdawał się nie wróżyć niczego dobrego, a padające w pierwszym okresie dziennie przelotne deszcze zdawały się te obawy potwierdzać. W rzeczy jednak samej zajaśniało w samą porę niebo jasną potoczą blasków i ciepła słonecznego, czyniąc żniwa jakby wymarzonymi. Podczas gdy jednak cudna, słoneczna i ciepła pogoda sprzyjała szybkiemu sprzętowi zbóż z pola, obecnie poczyna ona się już przeradzać w suszę, utrudniając uprawę roli i wypalając pastwiska. Toteż życzyć by należało jak najrychlej nieco orzeźwiającego deszczu i wilgoci.

Na ślubnym kobiercu.

Nowe Miasto. W środę, dnia 3 bm. o godz. 6 po poł., pobłogosławiony został związek małżeński między p. starostą mgr Alojzym Kowalskim, a p. Moniką Chełkowską, córką obywatela nowomiejskiego. Aktu kościelnego dokonał miejscowy proboszcz, ks. dr Pryba, w asyście 7 księży, wśród nich 3 jako członków Wydziału wzgl. Rady Powiatowej. Przed pobłogosławieniem związku małżeńskiego ks dr Pryba w serdecznych słowach przemówił do Nowożeńców, a chór „Harmonia" odśpiewał na głosy Veni Creator, tak samo chór ten wykonał pienia na głosy po zakończeniu ceremonii kościelnych i to pod batutą zastęp. dyryg., p. Stefana Gurskiego. Kościół był pięknie przystrojony w zieleń i kwiaty, a droga od domu weselnego aż do świątyni Pańskiej wyłożona dywanami. Szpaler tworzyli członkowie org. PW i WF — na czele Straż Pożarna — którzy wraz z licznie zebraną publicznością wychodzącą z kościoła Młodą Parę powitali gromkimi okrzykami „Niech żyją!". Zaznaczyć jeszcze się godzi, że w tym samym dniu przed południem odbyła się uroczysta Msza św. na intencję Nowożeńców, połączona z błogosławieństwem kościelnym, w której Nowożeńcy przystąpili do Komunii św., a pienia na głosy wykonał Chór kościelny pod batutą p. Smukały. Dowodem prawdziwych uczuć dla p. Starosty i jego Godnej Małżonki ze strony całego społeczeństwa powiatu bez wyjątku był żywy jego udział w tym uroczystym akcie, uwydatniający się przede wszystkim w dążeniach, by go jak najbardziej uświetnić, upamiętnić i radosnym uczynić, bo też w rzeczy samej gorące życzenia i sympatia ze strony całego powiatu, do których przyłącza się i nasza redakcja, towarzyszą Młodej Parze na Jej nowej drodze życia.

„Praca Polska".

Nowe Miasto. Syn narodowca, 18 letni, z Nowego Miasta poszukuje jakiegoś zajęcia ewtl. posługi. Zgłosz. do redakcji „Drwęcy". Potrzebny jest młodszy chłopiec do posyłek. Zgłosz. do red. „Drwęcy".

Pogrzeb.

Nowe Miasto. W ub. środę o godz. 9 i pół odbył się pogrzeb przedwcześnie zgasłej, bo dopiero w 22 roku życia, Angeliny Zalewskiej, siostry członka Stron Narod. i "Pracy Polskiej. W pogrzebie wzięła udział delegacja SN. koło Nowe Miasto oraz prezes pow. ks. prof. Dembieński.

W smutku pogrążonej rodzinie wyrażamy szczere nasze współczucie.

Zbiórka uliczna na rzecz KSMm.

Nowe Miasto. Za zezwoleniem Urzędu Wojewódzkiego (L. dz. Sp. 13 S 8|80) odbędzie się w Nowym Mieście Lub. zbiórka uliczna na rzecz KSMm w niedzielę, 7 bm.

Sz. Paniom Kolektorkom

przypomina się kolektę przed kościołem w niedzielę, 7 bm.

Przewodnicząca.

Demagogia socjalistów i szczera troska o robotnika „Pracy Polskiej".

Nowe Miasto. Od dłuższego już czasu Zw. Zawod. „Praca Polska" zajmował się sprawą robotników, zatrudnionych przy tłuczeniu kamieni. Zarabiają oni 2 zł za tłuczenie 1 m^3, którą to pracę wykona w ciągu 8 godzin tylko b. silny fizycznie robotnik, inny potłucze 3|4 m^3 lub pół m^3 Zarząd „Pracy Polskiej" zbadał warunki pracy robotników na miejscu i postanowił interweniować na rzecz zatrudnionych przy tłuczeniu kamieni.

Uchwalono wysłać delegację do p. Starosty w celu wysunięcia słusznego postulatu robotników zrzeszonych w „Pracy Polskiej", a domagających się podwyżki do minimum 2,50 zł. Delegacja otrzymała od p. Starosty odpowiedź, iż podwyżka jest nieosiągalna, gdyż groziłaby budżetowi. Wobec tego „Praca Polska" postanowiła się zwrócić do inspektora pracy z wnioskiem o interwencję. Odpowiednie pismo zostało w tych dniach wysłane.

Socjaliści próbowali wywołać strajk przy robotach, wysłali również delegację do władz, jednakże robotnicy w części tylko złożyli pracę i to na b. krótki okres czasu. Cała akcja socjalistów została spowodowana jedynie ze strachu o wpływy wśród robotników i ma wyraźne cechy perfidii. Rozpoczęcie zaś strajku bez widoków osiągnięcia dla robotników korzyści, a tylko dla czczej i nieudanej demonstracji, to wyniki „działalności" socjalistycznych „wodzów", jak Kudełko, Kasprowicz itp.

Sprostowanie.

W dniu 89 „Drwęcy" ukazała się wiadomość, jakobym był wraz z Fr. Urbanowskim z Cichego sprawcą kradzieży krowy w Wardęgowie na szkodę p. Artura Seiferta. Niniejszym oświadczam, że wiadomość ta odnośnie mojej osoby nie polega na prawdzie. Czekam ze spokojem rozprawy sądowej.

Nowe Miasto Lubawskie, 4. VIII. 1938.

(—) Karbowski Br., Mierzyn, pow. lubawski.

Wyciąg z rej. Urzędu Stanu Cywilnego w Nowym Mieście Lub.

za czas od 1 czerwca do 31 lipca rb.

Urodzenia: Rob. Anast. Dembiński s, sekr. adw. Jan Koppitzch s, roln. Artur Spanowski, Bratian c, Fran. Męczkowski, rolnik s, dozorca cment. Brunon Schramke s, cieśla Ignacy Zalewski c, lek. wet. Alfons Łazarewicz c, rolnik Jan Sylwester Welicki c, czel. kow. Bernard Kremski s, malarz Julian Jan Kazulek c i s, rolnik Franciszek Spychalski s, szofer Cel. Ulatowski c, robotn. Wład. Soboczyński c, niezamężna Maria Schulz c, grabarz Bronisław Giżyński s, em. urzędnik Wacław Nadolny s, robotnik Antoni Krajnik s, robotnik Alfons Jarzębowski c, robotn. Wład. Adamski s, Konrad Gawrych c, sekr. sąd. Kazimierz Smoczyński c, robotnik Feliks Urbanowski s.

Śluby: szofer Władysław Józefowicz, wdowiec z Józefą Kamińską, ref. Zarządu Miejsk. Juliusz Chechłowski z Adeliną Klinicką, pomocn. ogrodn. Alfons Czarnomski z Martą Marohn, mistrz rzeźn. Adolf Robert Górski z Wandą Napolską, inż. Stanisław Pałczyński z lek. Elżbietą Joanną Rost

Zgony: Joachim Paweł Kłosowski 5 tygodni, Stanisław Chojnicy lat 37, Zygmund Małkowski 2 tygodnie, August Marohn lat 88, Julianna Spychalska lat 20, Marianna Patalon 26 lat, Szarlota Spanowska 36 lat, Antonina Kamińska 71 lat, Anna Soutowska 22 lat, Marta Niedzielska lat 59, Tomasz Grużlewski lat 82, Antoni Józef Topolewski 6 tygodni, Sylwester Mazurewicz 3 i pół miesiąca, Bronisława Welicka 3 tygodnie, Edmund Jastrzębski 14 lat, Juliusz Obremski lat 47, Zofia Maria Jackowska 8 tygodni, Pelagia Cimmer lat 25, Zygmunt Michczyński lat 15.

„Dzień Młodzieży".

Lubawa. W niedzielę, 7 bm., przypada „Święto Młodzieży". Z okazji tej odbędzie się kwesta uliczna, urządzona przez Katolickie Stow. Młodzieży m. Po południu nastąpi wielkie strzelanie o nagrody na boisku przy salce parafialnej. Początek o godz. 13-ej. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o łaskawe poparcie. Kierownictwo KSMm. w Lubawie.

Wycieczka Stowarzyszenia Dzieci Marii.

Lubawa. W niedzielę, 31 ubm., tutej. Stow. Dzieci Marii urządziło doroczną wycieczkę na majątek Klasztorny (Kupnerówkę). Wszystkie członkinie Stow. zebrały się w godz. popoł. w tutej. Szpitalu św. Jerzego, skąd w towarzystwie Sióstr Miłosierdzia wyruszyły pochodem do majątku. Imprezę tę zaszczycił swą obecnością starosta pow., p. mgr Kowalski, w towarzystwie innych gości z Nowego Miasta. Do uświetnienia tej wycieczki przyczyniły się liczne udatnie wygłoszone deklamacje i śpiewy, a na specjalne podkreślenie zasługuje odegrana sztuczka pt. „Nieudane pączki". Sztuczka ta wywołała bardzo wiele wesołości, a nagrodą dla amatorek była burza oklasków. Piękną wycieczkę, która napewno pozostanie uczestnikom na długo w miłej pamięci, zakończono podziękowaniem Wielb. Siostrze Przełożonej za urządzenie imprezy, a po odśpiewaniu modlitwy wieczornej w wesołym nastroju opuszczono gościnne progi „Kupnerówki"

Utworzenie Koła Związku Uczestników Strajku Szkolnego na Pomorzu z lat 1906-07.

Lubawa. Z polecenia Zarządu Związku w Grudziądzu odbyło się w niedzielę dnia 31 lipca br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Asta zapowiedziane zebranie uczestników strajku szkolnego z lat 1906 07. Stawiło się 40 uczestników. Zebranie zagaił zwołujący je kolega Aug. Potrykus, witając przy. byłych członków Zarządu Związku kol. wiceprezesa Sobocińskiego i sekretarza Związku, kol. Napierskiego, licznych gości i wygłosił stosowne do okoliczności słowo wstępne, poczem oddał głos i dalsze przewodnictwo w ręce kol. wiceprezesa, który wygłosił obszerny, rzeczowo opracowany wykład, oparty o historię powstania strajku szkolnego w Poznańskiem i na Pomorzu, przyjęty hucznymi oklaskami. Kol. Napierski wypuklił w doskonale opracowanym referacie duże zasługi inicjatorów Strajku Szkolnego i objeśnił cel i zadanie mającego utworzyć się koła.

Po wyczerpującej dyskusji nad referatami oświadczono się jednogłośnie za utworzeniem Koła i wybrano Zarząd w następującym składzie:

Potrykus Aug. jeko prezez, p. Biernacki Alojzy jako wiceprezes, p. Sołobodowski, mistrz krawiecki, jako sekretarz, p. Franc. Pater zast. sekretarza, pani Guttmannowa skarbniczka. Poza tym obrano trzech członków Komisji Rewizyjnej i dóch zastępców.

Obecni uchwalili jednogłośnie podpisać deklaracje przystąpienia na członków.

Nowowybrany prezes, dziękując za zaufanie, prosił o najrychlejsze wypełnienie deklaracji i wymaganych poświadczeń. Po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko" solwował o godz. 5 zebranie.

Autobus najechał na konia.

Lubawa. W ubiegły poniedziałek autobus, kursujący na trasie Lubawa-Działdowo, przejeżdżając przez Fijewo, najechał na konia p. Gałki. Wobec tego, że noga została złamana, konia trzeba było zabić.

Przychwyceni przemytnicy.

Lubawa. W tych dniach tut. Straż Graniczna przychwyciła na gorącym uczynku znanych na tut. terenie osobników, którzy zamierzali przemycić przez zieloną granicę do Niemiec kilku Niemców.

Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Nieszczęśliwy wypadek.

Zajączkowo. W ubiegłym tygodniu 5 letni synek p. Łachmańskiego Piotra przez nieuwagę osób starszych włożył rękę w maszynę, która była w ruchu i urwała mu dwa palce

Oby ten wypadek był przestrogą dla tych, którzy zbyt lekkomyślnie pozwalają dzieciom zbliżać się do maszyn, będących w ruchu.

Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!

Lubawa. Pomimo długotrwalej pogody, która sprzyja sprzętowi żniw, zaszły jednak wypadki pogwałcenia niedzieli. Otóż w ubiegłą niedzielę rolnik p. B. z Omula zwoził zboże jak i wykonywał inne czynności żniwne ku zgorszeniu tych, którzy to obserwowali.

Taki sam napiętnowania godny fakt zaszedł w Łążynie u p. B. jun., u którego koszono w niedzielę po poł. zboża.

Z sali sądowej.

Lubawa. W poniedziałek 1 bm. wyrokiem Sądu Grodzkiego zostali skazani:

Jaskulski Bernard z Złotowa na 2 tyg. aresztu za nieumyślne przejechanie dziecka. Deraszewski Antoni z Rożentala na 2 m aresztu z zaw. na 2 lata za fałszywe zawiadomienie o nieistniejącym przedsiębiorstwie; Karkut Jan z Lubawy za niewłaściwe zachowanie się wobec urzędnika na 1 m aresztu z zaw. na 4 lata; Kołecki Ignacy z Radomna za kradzież na 2 tyg. aresztu; Lewandowska Anna z Rumienicy za paserstwo na 6 m więzienia i 10 zł grzywny; Pociek Aleksander z Tuszewa za oszustwo na 6 m aresztu; Otręba Józef z Rynku za kradzież na 1 m aresztu z zaw. na 3 lata; Zdrojowski Antoni za zmuszanie na 1 tydz. aresztu z zaw. na 2 lata; Pokrzykowski Piotr za zmuszanie na 1 tydz. aresztu.

Sprostowanie.

Lubawa. W nr. 91 „Drwęcy" w podziękowaniu p. Deki wymieniono błędnie nazwisko ks. Łaniewskiego, co niniejszem prostujemy.

Z jarmarku.

Lubawa. W środę, 3 bm. odbył się jarmark na bydło i konie: Za krowy płacono 100—180 zł, za bydło młode 50—120 zł. Za konie 100—300 zł, za lepsze do 500 zł.

Spęd bydła jak i koni z powodu żniw był mały, również ruch handlowy był mierny.

Na 15 sierpnia wszyscy narodowcy do Nowego Miasta.

Zbliża się coraz bardziej dzień „Cudu nad Wisłą", uroczystość, którą obchodzić będzie i cały nasz powiat narodowy. Na święto to żadnej Koleżanki, żadnego Kolegi zabraknąć nie może. Przybędą napewno młodzi i starzy, przybędą wszystkie warstwy, aby zamanifestować swą jedność i solidarność narodową, przybędą napewno z najodleglejszych zakątków naszego powiatu, jedni pieszo, drudzy rowerami, inni wozami, wreszcie inni na koniach — wszystko obojętnie jak — ale przybędą.

Narodowe społeczeństwo naszego miasta zgotuje im może nie tak bardzo bogate, ale za to tym serdeczniejsze przyjęcie. A więc gotujmy się raźno i ochoczo wszyscy na obchód święta „Cudu nad Wisłą" oraz na poświęcenie proporca Stron. Narod. do Nowego Miasta w dniu 15 sierpnia rb.

Do wiadomości!

Tereszewo. Och. Straż Pożarna urządza swoją letnią zabawę na łące p. J. Templina, wieczorem dalszy ciąg harmonijnej zabawy odbędzie się na sali p. Sałackiego.

Orkiestra przygrywać będzie pierwszorzędna, różne niespodzianki, m.in. strzelanie do tarczy o nagrody. Straż pożarna z Tereszewa zaprasza jak najuprzejmiej Obywateli miejscowych również i pozamiejscowych, aby spędzić razem z Och. Straż. Pożarną miłe i przyjemne w chwile, wolne od codziennych trosk i kłopotów.

Uprasza o liczny udział Zarząd Och. Straży Pożarnej.

Z życia KSM żeńskiego.

Mroczno. W sobotę 30 lipca odbyła się wspólna spowiedź druhen, a w niedzielę 31. VII. druhny przystąpiły do wspólnej uroczystej komunii św. na sumie, którą odprawił ks. Nogalski. Do mszy św. służyli druhowie. Przed mszą św. zebrały się druhny ze sztandarem przed salką parafialną, gdzie odbyło się zdanie raportu ks. Asystentowi, a następnie wymarsz do kościoła. Po sumie ze śpiewem i z pełnym zadowoleniem druhny wróciły przed salkę parafialną, gdzie ks. Asystent przyjął defiladę. Na tym zakończono skromną uroczystość. Podczas mszy pienią wykonał miejscowy chór kościelny pod batutą organisty p. Zagórskiego.

Z województwa warszawskiego.

Przeniesienie.

Lidzbark. Dowiadujemy się, że z dniem 1 bm. przeniesiony został dyr. Banku Polskiego p. Kaz. Jurek do Lwowa. Dyrekcją Banku Polskiego kierować będzie wice-dyr. p. Żuk.

Śmiertelny wypadek.

Działdowo. Podczas koszenia zboża, robotnik p. Sliżewskiego Obarek Jan dostał porażenia słonecznego i odstawiony do szpitala powiatowego.

Pomawiać kogoś to brzydko.

Księżydwór. Osadnik Bartykowski Franciszek pomówił p. Sławęckiego publiczne, że jako przewodniczący miejscowej Rady Szkolnej pobiera diety 7 zł dziennie i że za te pieniądze wyprawia sute uczty itp. Przed sądem Gr., który sprawę tę z oskarżenia prywatnego 20 lipca br. rozpatrywał, nie mógł tego potwierdzić. Sąd wymierzył mu 1 m. aresztu z zaw. na 2 lata i 20 zł grzywny, jak również zarządził ogłoszenie wyroku w „Głosie Mazurskim" i „Gazecie Mławskiej".

Za wiele szafowania przepisami.

Prioma. W domu Przytułów mieszkał gminny ubogi Montowski Adolf, za którego gmina od kilku miesięcy niepłaciła komornego (?!) P. wobec tego uzyskał wyrok eksmisyjny, w następstwie czego komornik sądowy przeprowadził eksmisję. Wójt p. Gross z Płośnicy ni stąd ni zowąd eksmitowanego przemocą umieścił w innym mieszkaniu w tym samym domu Przytułów. Władzę swoją oparł na rozdz. X części II z 17 ogólnego prawa krajowego (Allgemeines Landrecht). Co prawda przepis ten obowiązuje jeszcze w niektórych wypadkach n. p. masowej eksmisji, w każdym bądź razie zagalopował się pan wójt w tym wypadku i w rezultacie nie potrzebnie turbował starców do Sądu, oskarżając ich o nieprzyzwoite zachowanie się i przeszkadzanie przy rekwirowaniu mieszkania.

Sąd 29 bm oczywiście uwolnił ich od winy i kary, a tajemnicą pozostanie, dlaczego wójt zajął to mieszkanie.

Z Pomorza.

Omyłka.

Brodnica. W ostatn. nrze pisma zaszła omyłka drukarska w wiadomości z Grążaw, a dot. pożaru. Mianowicie pożar wybuchł u p. Ptaszyńskiego, nie zaś Szerzewskiego.

Nieszczęśliwy wypadek.

Brodnica. Nieszczęśliwemu wypadkowi na skutek oparzenia, doznanego od palącej maszynki spirytusowej, uległa p. Siudrowiczowa, wdowa po funkcjon. straży gran., którą w stanie poważnym przewieziono do szpitala pow. Doznała ona poparzenia I. stopnia.

Pożar.

Konojady. W zabudowaniach roln. p. Płotkowskiego Waleriana wybuchł pożar, który strawił stodołę z zbiorem żniw, wóz maszyny roln. i. i. rzeczy. Pożar wzniecił 7-letni syn poszkod. Edmund, umysłowo niedorozwinięty, który, bawiąc się zapałkami, rzucił niedopałek na suchą koniczynę. Szkody wynoszą około 1300 zł.

RUCH TOWARZYSTW

Baczność Pszczelarze!

Nowe Miasto. Zamówienia na cukier ulgowy przyjmuję jeszcze do dnia 12 bm. włącznie. Z dniem tym kampania cukrowa na ten rok zostanie zamknięta. Cena za kg 47 gr dla członków, 55 gr dla nieczłonków. Członkowie potwierdzają zamówienia własnoręcznym podpisem, nieczłonkowie przedkładają poświadczenie wójtowi.

Posiedzenie sierpniowe odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 11 w lokalu TCL. przy ul. Srodkowej. Uprasza się o liczny udział. Piotrowski, prezes.

Zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska" oddział Nowe Miasto.

odbędzie się w lokalu własnym (ul. 19 Stycznia 3 w domu p. Pawłowskiego) w sobotę, 6 bm. o godz. 8 wiecz.

Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne, zatem obecność wszystkich członków konieczna. „Szczęść Boże!" Zarząd.

Odprawa zarządów kół S.N. w pow. lubawskim.

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14 (2 po poł.) odbędzie się w lokalu „Pracy Polskiej" (ul. 19 Stycznia 3 - dom p. Pawłowskiego) odprawa członków zarz. kół S.N. w pow. lubawskim. Wszystkim zarządom kół SN. w obu obwodach: nowomiejskim i lubawskim poleca się wysłać na odprawę conajmniej po jednym delegacie zarządu. Omówi się szereg spraw związanych ze zjazdem. Zarząd Powiatowy SN.

Obozy letnie dla pracownic fabrycznych.

Akcja obozów letnich dla pracownic fabrycznych ściśle łączy się z akcją wychowania fizycznego kobiet w fabrykach, prowadzoną w myśl wytycznych Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. łącznie z głównym Inspektorem Pracy. Obozy w pierwszym rzędzie są przeznaczone dla pracownic fabrycznych, które cały rok biorą udział w ćwiczeniach czy to 10 minutowych podczas pracy czy też poza godzinami pracy. Od roku 1934 do 1937 łącznie Państwowy Urząd WF i PW zorganizował 12 takich obozów letnich w pięknych i zdrowych miejscowościach Polski jak: w Tatrach, Beskidach, górach świętokrzyskich, nad morzem i w Wielkopolsce. Zmęczone i spracowane robotnice opłacają 5 zł. za 2 tygodniowy pobyt, miały możność spędzić swój krótki urlop w atmosferze piękna przyrody, swobody i beztroski. Przeszło przez obozy ponad 4000 uczestniczek. Dzisiaj te obozy cieszą się wielkim powodzeniem wśród robotnic, ale dużo trzeba było włożyć pracy, żeby przełamać uprzedzenia niechęć i strach przed wyjazdem do nich. Na pierwsze obozy jechały tylko odważniejsze i to po długich namowach i wyjaśnieniach instruktorek wf oraz inspektorek pracy. Z każdym rokiem ilość uczestniczek zgłaszających się na obozy rosła. Od roku 1937 akcja obozowa została rozszerzona i na okres zimowy dzięki współpracy i pomocy finansowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od stycznia do kwietnia 1937 r. władze PW i WF zorganizowały szereg obozów w górach dla ubezpieczonych pracownic. W zimie 1937 r. PUWF i PW zorganizował obozy dla 2000 ubezpieczonych młodocianych pracownic i pracowników. Na akcję tę Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał Urzędowi przeszło 100,000 złotych.

Akcja obozów letnich zarówno w roku ubiegłym jak i obecnym jest popierana przez szereg Ubezpieczalni Społecznych, które całkowicie lub częściowo pokrywają koszty pobytu ubezpieczonych robotnic. W tych ostatnich wypadkach dopłatę wynoszącą przeciętnie od 5—10 zł. oraz koszty przejazdu pokrywają robotnice, a najczęściej fabryki. Zdarzają się wypadki, rzadkie jeszcze coprawda, że fabryka ponosi gros kosztów, a Ubezpieczalnia finansuje jedynie opiekę lekarską. Na takich podstawach został zorganizowany obóz w Istebnej dla 50 robotnic fabryki „Olza" z Mikaszewicz. Spodziewać się należy, że będzie wkrótce w Polsce więcej takich fabryk, które w zrozumieniu zarówno dobra społecznego jak i własnego ułatwią robotnicom wykorzystanie należycie zorganizowanego wypoczynku.

Wycieczka rolników angielskich zwiedziła Pomorze.

Toruń. Kilka dni temu przybyła na Pomorze wycieczka rolników angielskich w liczbie 50 osób, zwiedzając wzorowe gospodarstwa.

Trasa wycieczki prowadziła z Bydgoszczy przez Fordon, Ostromecko i Dąbrowę Chełmińską do Kokocka, gdzie angielscy goście z zainteresowaniem obejrzeli gospodarstwo p. Widerskiewicza.

Stąd przez Czarze i Starogród udano się do Chełmna, gdzie zwiedzono piękne zabytki tegoż miasta.

Po krótkim wypoczynku ruszono w dalszą podróż przez Stolno, Lisewo do Orłowa, do majątku p. Jerzego Sląskiego.

W godzinach popołudniowych wycieczka przybyła do Torunia, gdzie przedstawiciele Pom. Izby Rolniczej oraz prezydent miasta Raszeja przed ratuszem serdecznie powitali angielskich gości. Wieczorem nastąpił odjazd w kierunku Warszawy.

Najmłodszy biskup polski.

Lublin. Ojciec św. mianował biskupem sufraganem w Lublinie tamtejszego kanonika katedralnego i prof. seminarium duchownego, ks. dr. Władysława Gorala. Ks. biskup dr. Goral jest obecnie najmłodszym członkiem episkopatu polskiego. Urodził się 1 maja 1898 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.31 ; frank francuski 14.59; frank szwajcarski 121.40 funt szterling 25.97; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.34; gulden gdański 100.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 4. 8.	Bydgoszcz, 3. 8.
Żyto nowe	14.00— 14.50	16.00— 16.50
Pszenica	20.50— 21.00	21.50— 22.00
Jęczmień	14.50— 15.00	15.50— 15.75
Owies	17.75— 18.25	18.25— 18.75
Rzepak zimowy	42.50— 43.50	41.00— 43.00
Mąka żytnia 65 proc.	25.25— 26.25	31.00— 31.50
Mąka pszenna 65 proc.	35.00— 36.00	39.75— 40.75
Otręby żytnie	10.00— 11.00	12.00— 12.50
Otręby pszenne grube	12.25— 12.75	12.75— 13.25
Groch Viktoria	24.00— 26.00	24.00— 27.00
Groch Folgera	24.50— 26.00	24.00— 26.00
Łubin żółty	19.00— 19.50	17.50— 18.00
Łubin niebieski	18.00— 18.50	16.50— 17.00
Gorczyca	35.00— 37.00	34.00— 36.00
Wyka jara	23.00— 24.00	20.50— 21.50
Siemię lniane	56.00— 58.00	54.00— 57.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenie.

W sprawie postępowania układowego dotyczącego **majątku Małgorzaty Łucji Jadwigi Solarek z Burkatu,** otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. 10. 34 r. (Dz. U. RP. № 5|36 r. poz. 59),

o g ł a s z a m,

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w **Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Krasińskiego 4** w dniu 10 sierpnia 1938 r. Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojew. Urzędu Pozjemczego postanowienie nadzorcy co do wpisania na listę lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia wzgl. zgłoszonych w terminie sprawdzania i to w ciągu 20 dni od dnia wyłożenia listy.

(—) Kazimierz Krenc,
Nadzorca w postępowaniu układowym.
Toruń, ul. Prosta 8.

ALBUMY do fotografii

w wielkim wyborze poleca
KSIĘGARNIA „DRWĘCA"
Nowe Miasto Lub., Rynek 4.

Prima **Prima**

nowe tłuste matyski

(połów czerwcowy) **sztuka 10 gr**
POLECA
STANISŁAW ROST, Nowe Miasto.
Rynek

Najlepszą kawę **Smaczne zakąski**
Wyśmienite ciastka **Obiady - Kolacje**
Specjalność: Piwo Okocimskie dobrze pielęgnowane

Kawiarnia Wyźlic Restauracja
L U B A W A
Gdańska 22. Telefon 59.

Powinszowania ślubne i telegramy ozdobne

w bardzo wielkim wyborze poleca
Księgarnia „Drwęca"
NOWE MIASTO, RYNEK 4.

Balony

oplatane
Rurki fermentacyjne
Drożdże winne
Korki } **do butelek**
Lak }
Opchtę
Proszki i pastylki do konserwowania zapraw
poleca
Nowa Drogeria
właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37

POLECAM

stale na składzie
Papa — Smoła — Lepnik
Wapno Ia
Cement „Wysoka"
Okucia do drzwi i okien
Gwoździe
Żelazo obręczowe
Siatki do płotów
Alfons Leski
L U B A W A - Pomorze
Grunwaldzka 10.
skład żelaza - narzędzi - Art. budowlane - Sprzęty kuchenne porcelana - Szkło - Fajans

---

Drzewo opałowe
Gromady zdatne na płoty i t. p.
sprzedaje
Majątek Cibórz
p. Lidzbark

Wapno
„Piechcińskie"
Papa — Smoła
Zelazo sztab. i obręczowe
Osie wozowe — bednarki [blachy
Lemiesze — podkładnie
Łańcuchy pastwiskowe
Narzędzia - okucia budowl.
Porcelana - Fajans - Szkło
Sprzęty kuchenne
poleca po najniższych cenach
Wł. Wyźlic
dawn. **Fa Wł. Czajkowski**
L U B A W A, Rynek 12

Czyści chemicznie i farbuje
wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą
szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny
Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc. **Konst. Steika**
Zlecenia przyjmują:
w Lubawie
„Bazar" p. Bestianowa
w Działdowie
p. Br. Bojarska, Rynek
w Lidzbarku
p. St. Gawryś, Plac Hallera

Całkowita wyprzedaż artykułów letnich
Kostiumy kąpielowe
Koszule sportowe
Halki jedwabne
Pończochy
Krawaty
Parasole
oraz wszelkie drobnostki
10% rabatu poza sezonowego
wyprzedaje
Galanterja damska i męska
I. Kolasińska
BRODNICA, Rynek 9.

Licytacja dobrowolna

żywego i martwego inwentarza na plebance w Rożentalu Lubawskim (8 km. od Lubawy szosą) odbędzie się **we wtorek, 9 sierpnia 1938 r., rano o godz. 10-tej.**
Za natychmiastową zapłatą w gotówce sprzedawać będę:

I) 11 krów dojnych, stadnik dwu-letni, dwie cielne jałowice, 5 roczniaków (jałowiczek), 2 półroczne jałowiczki, 2 cielęta, 11 owiec, 10 świń, ptactwo itd,

II) maneż 6-konny, młóckarnia szerokomłótna, sieczkarka, siewnik 2 m., maszyna do kopania kartofli, 2 wialnie, grabie konne, kultywatory, dwu- i trzyskibowce, pielacz, obsypniki, 4 wozy robocze, 3 duże wozy wyjazdowe (jeden kryty na 5 osób), sanie wyjazdowe i robocze, szle wyjazdowe i robocze, 2 wagi do ważenia, cynowy beczkowóz do wody (1500 ltr), plan na stóg (100 qn), parnik, brony itd.

III) różne meble domowe: szafy, umywalki, stoły, komplet koszykowy, łóżka, krzesła, małe biurko, 8 konwi do mleka itd. itd.

Wszystkie przedmioty licytacyjne znajdują się w dobrym stanie, częściowo zupełnie nowe; oglądać je można w dniu licytacji od godz. **8** rano począwszy. Łańcuchy i powrozy z sobą przywieźć,

Jan Olszewski, licytator i taksator zaprzysiężony
Grudziądz, Nadgórna 12

Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek nr. 7. Telefon nr. 62.
Rok założ. 1909.
poleca
Tapety
w najnowszych deseniach po najniższych cenach w wielkim wyborze.

Wialnie
(do czyszczenia zboża)
Maneże 2—6 konne
Pługi dwuskibowe
Kultywatory
Parniki
Lemiesze i odkładnie
Zelazo i osie do wozów
Łańcuchy
Kafle białe i kolorowe
Wapno i cement „SATURN"
Dźwigary
POLECA
A. Truszczyński
skład żelaza.
Lubawa, tel. 94

Trumny dębowe, sosnowe
w różnych kolorach, — niskie ceny, także na życzenie daje bezpłatnie **karawan pogrzebowy.**
Wł. Maliszewski,
LUBAWA, Rynek 15

TAPETY
po cenach zniżonych
w 300 deseniach
p o c z ą w s z y od 40 gr
oraz
wszelkie przybory malarskie
POLECA
DROGERIA pod „ANIOŁEM
R. CHYLEWSKI nast.
właśc.
R. Kaszubowski
LUBAWA, Warszawska 14

Modne materiały
ubraniowe, paltowe
w pięknych deseniach
Wszelkie inne bławaty
i towary krótkie
najtaniej i w wielkim wyborze
poleca
F-ma Bronisław Schlesinger
Skład bławatów i tow. krótkich
LUBAWA, Zamkowa 17

POLECAM
Tran do skór
Olej centryfugowy
Olej maszynowy
Olej motorowy
Olej cylindrowy
Smarę do woza
żółtą i czarną
Tłuszcz do lagrów
Franciszek Tysler,
Lubawa.

Piegi szpecą
Jedyny, skutecznie działający i zestawiony według wymogów nowoczesnej kosmetyki krem
„DORA"
usuwa pod gwarancją piegi, żółte plamy, wągry i t. p., defekty skóry oraz zapobiega tworzeniu się tychże.
Do nabycia tylko
w Drogerii Pomorskiej
T. Nowicki
DZIAŁDOWO, Piłsudskiego 11
Słoiki w cenie 1 i 2 zł.

S t a l e na składzie w wielkim wyborze świeże
ANODY
do radia
oraz BATERIE
Z. DUCHNA
Działdowo
ul. Marsz. Piłsudskiego 4

Singer-Seving
Maszyny do szycia na trzy lata spłaty, miesięczne raty od 10 zł.
Brodnica, D. Rynek 10
Skład maszyn
Tam okazyjnie **maszyna krawiecka** na sprzedaż.

Sprzedam
większą ilość **TORFU.**
Kołecki Edward
Zwiniarz

Łańcuchy
lemiesze, odkładnie, widły, szpadle, szypy, wanny, kotły
poleca korzystnie
JOACHIM KOZICKI
LIDZBARK, Nowy Rynek 6

---

2 pługi
jedno i 2 konne,
brony drewniane, 2 pary polierki, 1 redełko, windę wozową
sprzeda
Kozłowski Józef, Tylice

Fryzjerkę
lub praktykantkę, umiejącą ondulację poszukuje od zaraz
E. Antochewicz
Działdowo

Służącą
młodszą, do wszelkich prac domowych, z dobrymi świadectwami zaraz lub od 15-go potrzebuję.
A. Zakrzewska, Brodnica
Kamionka 14

CZELADNIK
kowalski oraz
chłopiec
do lżejszych robót natychmiast potrzebni.
Czarnota Michał
Nowe Miasto Lub.

Formularze
Swiadectwa pochodzenia zwierząt
Umowy uczniowskie
Zaświadczenia do wniosku o przyznanie prawa ubogich
Wnioski o przepustkę
Wnioski o nabycie nieruchomości
Nakazy zapłaty
Zgłoszenia zamieszkania i t. d.
POLECA
księg. „Drwęca"
Nowe Miasto Lub.

---

30 0/0 rabatu! **30 0/0 rabatu!**

Całkowita wyprzedaż tapet!

Z powodu likwidacji działu tapet dajemy Szan. Publiczności okazję zaopatrzenia się w tapety po cenach poniżej zakupu
Przeszło 300 gustownych wzorów.
Prosimy zwiedzić nasz skład i przekonać się.
Odpowiednią bortę dodaje się bezpłatnie!
KSIĘGARNIA „DRWĘCA".

30 0/0 rabatu! **30 0/0 rabatu!**

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed nabywaniem wszelkich ziemiopłodów oraz inwentarzy i płacenia za nie, oraz dawania towarów na kredyt mojej **żonie Mariannie** z Jędrasków **Rumanowskiej z Jelenia,** gdyż za żadne długi mojej żony nie będę odpowiadał, a na wypadek nabywania od mojej żony z mojej nieruchomości jakichkolwiek ziemiopłodów wzgl. inwentarzy dochodzić będę swojej pretensji drogą sądową.

Antoni Rumanowski, Jeleń
obecnie przebywający
w Lidzbarku.

---

4 morgowe
gospodarstwo
z ogrodem owocowym sprzedam.
Bron. Karbowski, Mierzyn
pow. Lubawa

Dom
i 2 morgi ogrodu sprzedam
Z. Defańska, Łaszewo
pow. brodn.

Mieszkanie
2-pokojowe z kuchnią do wynajęcia od 15 bm.
Szperling, Nowe Miasto
Szkolna 1

---

2 mieszkania
4 i 2-pokojowe wydzierżawię.
Łożyński, zegarmistrz
Nowe Miasto Lub.

Większa ilość
worków
na sprzedaż
Makowski, Nowe Miasto

POLECAM
z mego dobrze wysortowanego składu
żelazo sztabowe i różne blachy
bandażówka, gwoździe
dźwigary wszelkich rozmiarów
lemiesze i odkładnie
wapno, cement
trzcina, gips
smoła, lepnik,
papa smołowcowa i BITUMICZNA
karbolineum, olej maszynowy i cylindrowy
maneże, młóckarki, sieczkarki
i wszelkie części zapasowe do takowych
Pługi, brony, kultywatory
oraz wszelkie inne towary żelazne
po najniższych cenach
N. EWERTOWSKI
handel żelaza, maszyn i artykułów rolniczych
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek 27 Tel. 66

DRUKI
wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie
Drukarnia „Drwęca"
Nowe Miasto.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę IX. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XIX, w 41—47.

W on czas, gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrzawszy miasto, płakał nad nim, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało i w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu; a teraz zakryte jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem i oblegą cię i ścisną cię zewsząd i na ziemię cię obalą i syny twoje, którzy w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego, iżeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do Kościóła, począł wyganiać przedające w nim i kupujące, mówiąc im: Napisano, iż dom mój, dom modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył na każdy dzień w Kościele.

Jerozolima to obraz grzesznika.

Płacze Pan Jezus nad zatwardziałą Jerozolimą i jej zaślepieniem, albowiem widzi w duchu straszne spustoszenie tego miasta, które wkrótce po Jego śmierci nastąpić miało. Straszny ból zatem ściska Jego Boskie Serce, rozgląda się łzawym okiem wokoło i chciałby je ratować przed tą straszną zagładą. Modli się w duchu, a z bolejącego Jego serca wydobywają się owe wzruszające słowa: „O gdybyś i ty w tym właśnie dniu twoim poznało to, co ci pokój przynosi, teraz jednak zakryte jest przed oczyma twymi. Albowiem przyjdą na cię dni.., a ciebie i twe dziatki powalą na ziemię“.

Spełniły się prorocze słowa Jezusowe, albowiem w 37 lat później Rzymianie w straszny sposób zniszczyli Jerozolimę, ponieważ nie poznała czasu swego nawiedzenia i czasu łaski Pańskiej.

Podobnie jak dla Jerozolimy tak i dla każdego z nas skończy się czas naszego nawiedzenia i czas łaski Pańskiej. Przyjdzie bowiem chwila, w której śmierć nas wszystkich powali na łoże boleści, abyśmy już więcej z niego nie powstali. Skończy się wtedy nasze pielgrzymowanie ziemskie, a nastanie nowe życie, życie wieczne albo w niebie albo w wiecznym potępieniu, zależnie od tego, jakeśmy czas nawiedzenia i łaski Pańskiej tutaj na tym ziemskim padole wykorzystali dla świętej sprawy duszy naszej.

Lecz, niestety, jest wielu takich ludzi, którzy nad tą najważniejszą sprawą swego bytowania na ziemi wiele się nie zastanawiają i żyją bezmyślnie, jakoby tej ziemi nigdy opuścić nie mieli. Są oni podobni do mieszkańców Jerozolimy, nad którymi Pan Jezus gorzko płakał, a płakał dlatego, że nie chcieli życia swego poprawić, nie chcieli zrozumieć czasu swego nawiedzenia i dlatego też P. Jezus pozostawił ich własnemu ich losowi. Jak straszny zaś los spotkał zatwardziałą, niewdzięczną i niepoprawną Jerozolimę, wiemy to dobrze z historii Kościoła św. Podobny los spotka każdego grzesznika, który nie chce wykorzystać dla siebie czasu łaski Pańskiej, a poprawę życia swego grzesznego odkłada na później, kiedy to później jest nam jak najbardziej niepewne. To też słuchać nam należy głosu proroka Pańskiego: „Dzisiaj, gdy głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych“.



Zdjęcie z poświęcenia olbrzymiego posągu św. Patryka, patrona Irlandii.

Niepokojący objaw. — Gwałtowny spadek urodzeń w Polsce.

Warszawa. Główny urząd statystyczny ogłosił w wiadomościach statystycznych tymczasowe dane, dot. ruchu naturalnego ludności w I kwartale 1938 r. W kwartale tym zarejestrowano: małżeństw 84,856, urodzeń żywych 207,787, zgonów ogółem 126,961, zgonów niemowląt 27.915. Przyrost natural y ludności wyniósł 80,826, w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców liczby powyższe dają: małżeństw 9 9, urodzeń 24,4, zgonów 14,9, przyrostu naturalnego 9,5. Liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 13,6.

W ub. roku w I kwartale było urodzeń 231,060. Spadek jest więc bardzo znaczny, wynoszący w jednym tylko roku 10 procent.



Z pobytu króla angielskiego i królowej w Paryżu. Z pałacu Quai d'Orsay, w którym zamieszkali, udają się na bankiet do Wersalu.

Największy posąg M. Boskiej.

Rzeźbiarz francuski Serr wykończył ostatnio wielki, na 36 metrów wysoki posąg Matki Boskiej. Posąg wykonany z białego marmuru, ustawiony będzie we wsi Relie pod Lugdunem. Będzie to największy z istniejących posągów N. Marii Panny.

Bohaterski 12-letni chłopiec.

W małej wiosce Cornies w Sabaudii wyróżnił się niezwykłą przytomnością umysłu 12-letni chłopiec, który uratował swą matkę i 5 ro rodzeństwa.

Ojciec chłopca od pewnego czasu stał się nałogowym alkoholikiem i zamienił życie swej rodziny w piekło, bił okrutnie żonę i katował dzieci.

Pewnego wieczora awanturze położyła kres policja. W nocy pijak obudził się, zaryglował wszystkie drzwi mieszkania od wewnątrz i podpalił meble. Dym pozbawił przytomności żonę i 5 dzieci. Grozę położenia uprzytomnił sobie tylko 12-letni synek. Chłopiec przy pomocy toporka wyważył drzwi i wyratował matkę i 5 rodzeństwa. Podpalacz znalazł śmierć w płomieniach.

Rozwód — bo kupowała u żyda.

Berliński sąd okręgowy zatwierdził rozwód urzędnika narodowo-socjalistycznego, którego żona czyniła zakupy w sklepach żydowskich.

Motywy wyroku głoszą, że „jeżeli żona kupuje wbrew ostrzeżeniom męża w sklepach żydowskich, nie jest to winą męża, jeżeli uczucia jego wygasną i w wyniku tego zażąda rozwodu“.

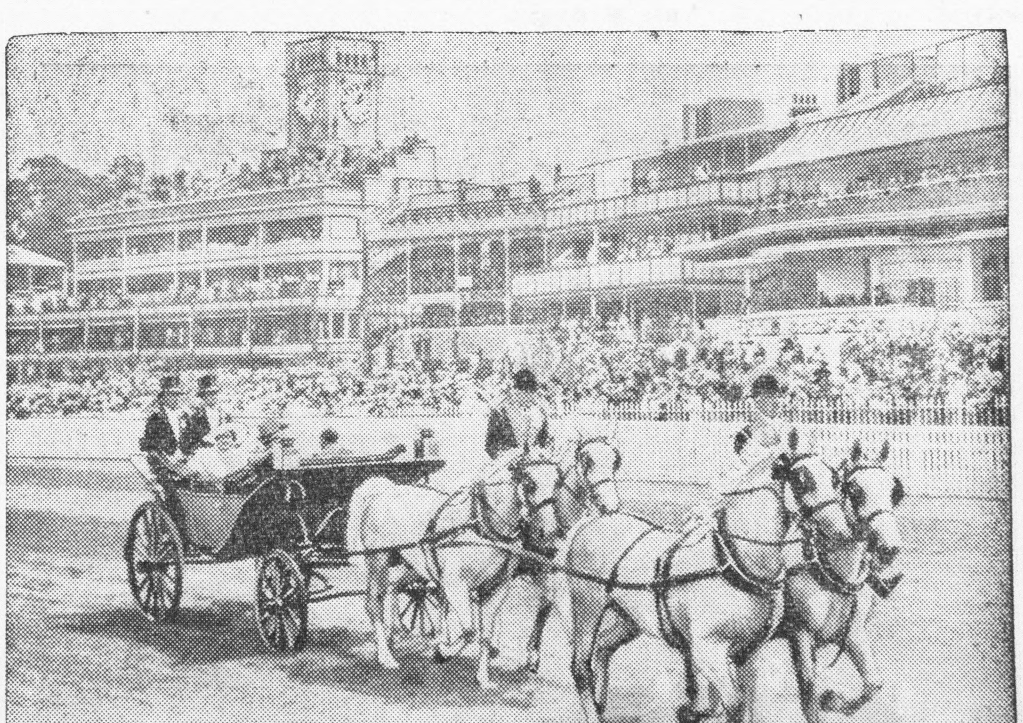
Jubileusz Forda.

Dn. 30 lipca minęła 75-letnia rocznica urodzin Forda, pochodzącego z ubogiej rodziny. 20-letni Ford zbudował oryginalny pojazd-ciągnik, w rok potem — samochód, ale parowy. W r. 1885 Ford



Henryk Ford

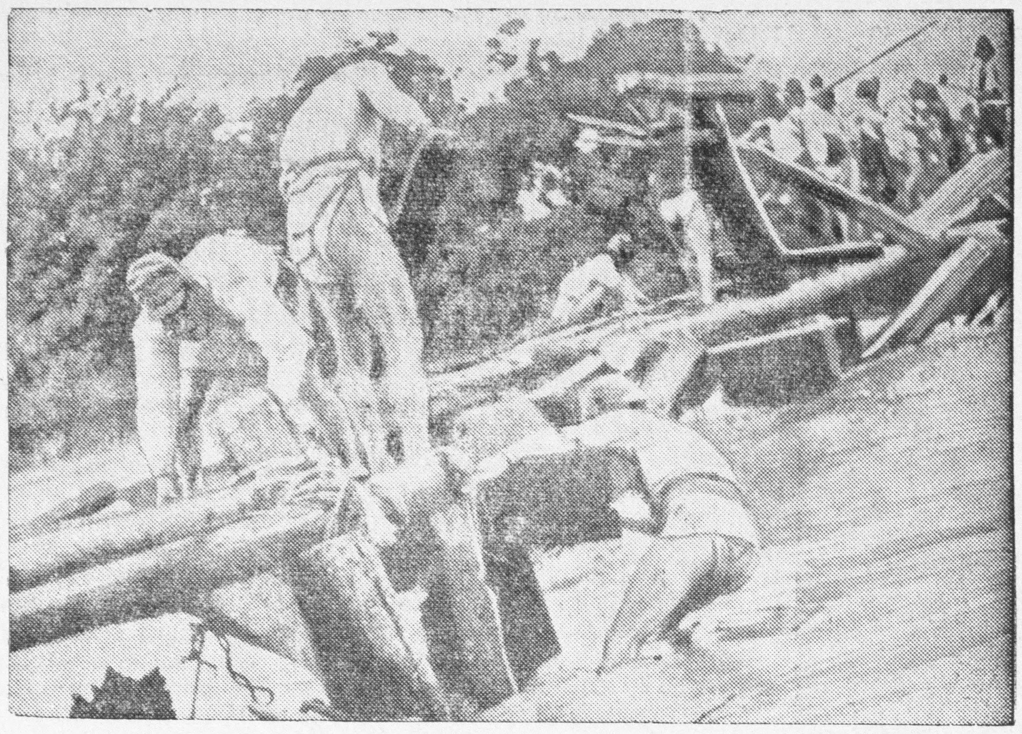
zapoznał się po raz pierwszy z działaniem silnika spalinowego typu Orta i zbudował taki silnik w ciągu najbliższych 2 lat. Gdy miał 29 lat zmontował pierwszy samochód, zaopatrzony w 2 cylindry. Silnik miał moc 4 KM, po 4 latach sprzedał to auto za 200 dolarów. W 1899 Ford został naczelnym inżynierem Tow. Samochodowego w Detroit. W 1902 stanął na własnym samochodzie do wyścigu, wygrał go i założył (mając 40 lat) spółkę z kapitałem zakładowym 28 tysięcy dolarów. W I-ym roku zbudowano 1708 samochodów w cenie 850 dolarów. W r. 1937 Ford zbudował 25-cio milionowy wóz, w tym 4 miliony 8 cylindrowych samochodów. Produkcja roczna w 1937 r. we wszystkich zakładach Forda wynosiła przeszło 1300 tysięcy wozów. Dziennie zakłady Forda produkują dziś 6 tysięcy wozów. Jubileusz Forda bardzo uroczyście obchodzono w jego zakładach.



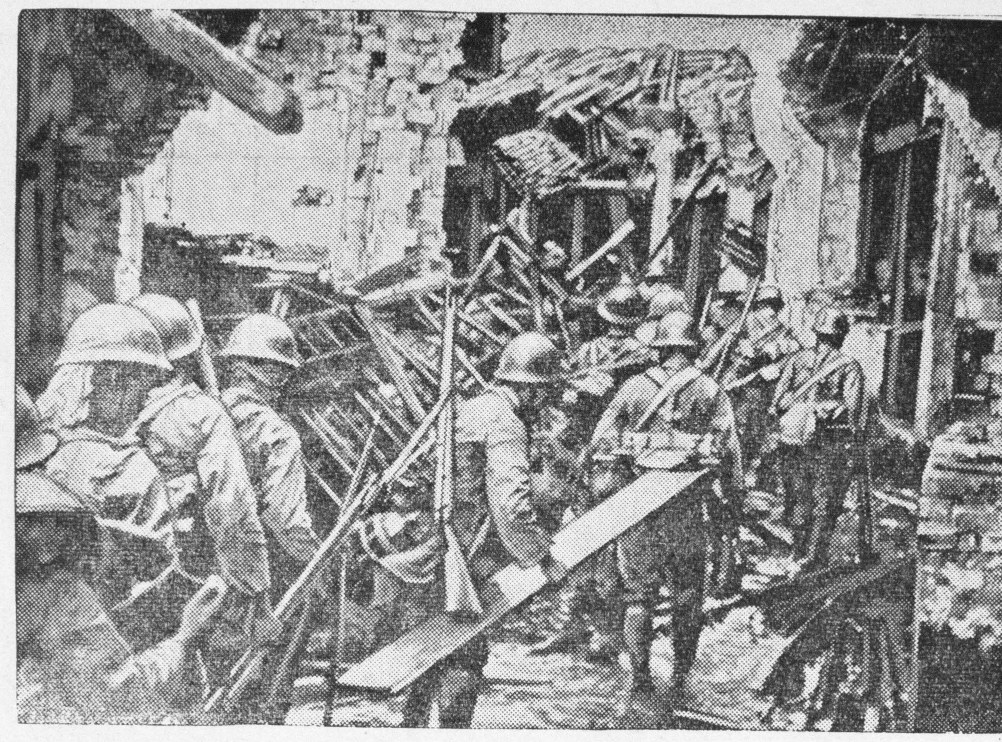
Król angielski z małżonką zajeżdża przed swą lożę, by wziąć udział w wyścigach słynnych Derby.



W zamku Costroceni w Bukareszcie wystawiono przez 2 dni trumnę ze zwłokami królowej rumuńskiej Marii na widok publiczny.



Japońscy żołnierze naprawiają uszkodzony most na rzece Żółtej.



Zalane tereny Żółtej rzeki, która wystąpiła z brzegów, utrudniają operacje wojenne japońsko-chińskie. Japońskie wojsko przechodzi zalaną ulicę pewnej wsi chińskiej.

Pod lufami karabinów maszynowych pracują robotnicy w niemieckich zakładach Kruppa

Pewien oficer niemiecki, inżynier z zawodu, zbiegł niedawno za granicę. Otrzymał on rozkaz zgłoszenia się na „ochotnika" do Hiszpanii. Postanowił nie usłuchać rozkazu i zbiegł za granicę.

Jest on specjalistą w konstrukcji jednego z rodzajów wozów pancernych. Na kilka miesięcy przed swą ucieczką był on odkomenderowany do nadzorowania produkcji w zakładach Kruppa w Essen.

Opowiadam on, że wśród robotników, z którymi zetknął się, stale panuje nastrój podniecenia zarówno przeciw sposobowi rządów jak i w szczególności przeciw stosowaniu nadliczbowych godzin pracy.

Wykwalifikowani robotnicy u Kruppa wiedzą dokładnie, jak bardzo są oni potrzebni obecnemu reżimowi i dlatego mogą sobie pozwolić na wypowiadanie — w pewnych oczywiście granicach swego niezadowolenia, czego nie wolno uczynić innym robotnikom, o ile nie chcą natychmiast dostać się do obozu koncentracyjnego lub do ciężkiego więzienia.

Rozgoryczenie robotników — jak zapewnia zbiegły oficer — jest tak wielkie, że grozi w każdej chwili wybuchem rozruchów.

W oddziale, który podlegał nadzorowi oficera, wyrabiano pancerze dla Hiszpanii.

Pewnego dnia do hali, gdzie wyrabiano pancerze, wkroczył oddział szturmowców SS. z karabinami maszynowymi, które tak umieszczono w hali, że panują one nad nią. Ten krok nastraszył robotników, ale nastroju nie poprawił.

Zbiegły oficer jest przekonany, iż na wypadek wybuchu wojny Niemcy już w stosunkowo krótkim czasie znajdą się w obliczu niezwykłych trudności w wewnętrznym życiu Rzeszy.

Niezwykła śmierć słonia.

Nad jeziorem Tanganika znaleziono nieżywego słonia, który zdechł wskutek straszliwego opuchnięcia paszczy. Połknął on ul z pszczołami.

Płoną pola kawowe.

W Riberiron Preto (stan San Paulo) na tamtejszej plantacji kawy „San Luiz" spaliło się 80 tys. krzewów kawowych. Takich rozmiarów pożaru nie notowano w historii uprawy kawy. Przyczyną pożaru silny wiatr i wielka susza, wskutek której liście na krzewach kawowych zapaliły się.



Generał Hisaichi Terauchi (na lewo), głównodowodzący północnego frontu w Chinach i gen. Shunroku Hata (na prawo), głównodowodzący japońskich wojsk centralnych, w związku z zajęciem ważnego punktu strategicznego Hsutschau piją za pomyślność akcji japońskiej.

Skarb w koszu z papierami.

Radosnego wzruszenia doznał przed paru dniami jeden z drobnych kupców w Utrechcie. Pewnego dnia porządkował on strych. Między wieloma rupieciami znajdował się również kosz z papierami, w których znajdowała się masa kopert listowych, pochodzących jeszcze z zeszłego stulecia. Na kopertach były poprzyklejane znaczki pocztowe niezmiernie rzadkie, w posiadaniu których jest zaledwie kilku filatelistów na świecie. Kupiec, który zajmował się filatelistyką, zorientował się zaraz, jaką wartość znaczki przedstawiają. W chwili obecnej znaczki te warte są 6500 guldenów holenderskich.

Pół miliarda w spadku otrzymał łodzianin.

Do Londynu wyjechało w ostatnich dniach dwóch adwokatów z Warszawy i Łodzi, którzy zająć się mają olbrzymim spadkiem po miliarderze zmarłym w Afryce, Johnie Baronie. Zmarły pozostawił krewnych w Łodzi, majątek jego składał się z olbrzymiej wielkości pól diamentowych i oceniany był na pół miliarda złotych.

Zamiast narzeczonej uprowadzili... jej babkę.

Mieszkaniec gminy Daruvar pod Bukaresztem 28-letni Jovan Iltsch pokochał Helenę Sawitsch, której rodzice byli jednak przeciwni związkowi małżeńskiemu młodych. Iltsch wspólnie z przyjaciółmi uradził, że porwie narzeczoną. Wtargnęli nocą do mieszkania Sawitschów. Intruzi weszli do pokoju, w którym zazwyczaj spała panna i w ciemności porwali śpiącą w łóżku kobietę, którą owinęli w przygotowane koce, a następnie uprowadzili. Jakie wielkie było ich zdziwienie, kiedy po odkryciu uprowadzonej stwierdzili, że uprowadzili przez pomyłkę zamiast uroczej Heleny jej 58-letn. babkę. Iltsch wpadł w furię, w czasie której pobił dotkliwie babkę swej ukochanej.

Obecnie stanął on przed sądem, oskarżony o zorganizowanie kidnaperskiego napadu i porwanie. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Zmarł przed ołtarzem.

W cerkwi w Czerewiszczach pow. kowalskiego 24 letni Mamczuk i 20-letnia Szelemenszuk wbrew woli jego rodziny stanęli na kobiercu ślubnym. Nagle pan młody dostał ataku serca i padł, gdy duchowny miał dać ślub. Stwierdzono śmierć.

Katastrofa samochod. pod Garwolinem.

W pobliżu Garwolina samochód ciężarowy z Warszawy, wskutek pęknięcia przedniej opony, najechał na przejeżdżającą szosą furmankę.

Jadący furmanką 14-letni Stefan Górka poniósł śmierć na miejscu, a ojciec jego został raniony. Kierowca również odniósł poważne obrażenia.

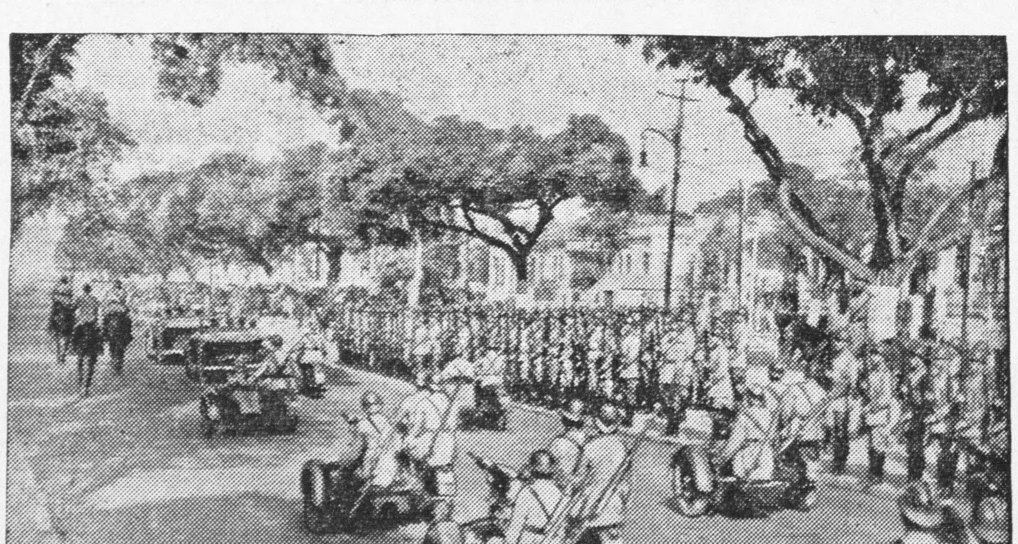
Rannych przewieziono do szpitala w Garwolinie.

Komornik zajął kościół ewangelicki.

Przed kilku dniami stawił się we wsi Turza koło Tczewa komornik, który po spisaniu odpowiedniego protokołu zajął kościół ewangelicki, oblepiając go pieczęciami. Zajęcie nastąpiło wraz z całym majątkiem, należącym do gminy ewangelickiej w Tuszy.

Powodzenie Targów Meblarskich.

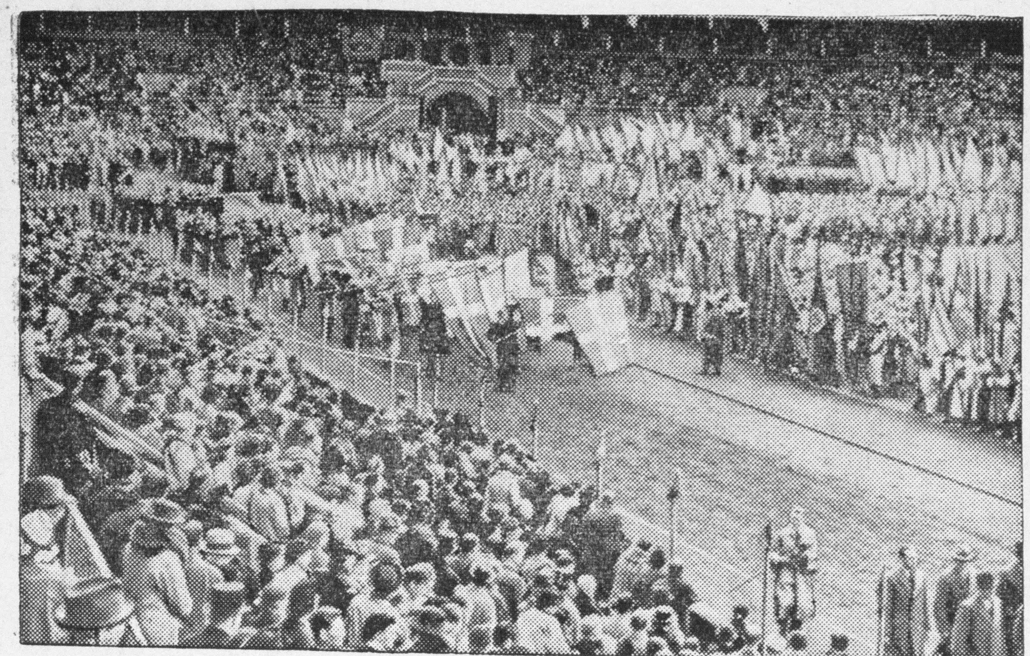
Nowe n. W. Wystawa meblowa w Nowem nad Wisłą cieszyła się wielką frekwencją. Zanotowano 16 000 przyjezdnych. Transakcje, zawarte do tej chwili od czasu rozpoczęcia targów, przekraczają 200.000 zł. Na uwagę zasługuje fakt licznych stosunkowo zamówień z zagranicy, szczególnie w Anglii.



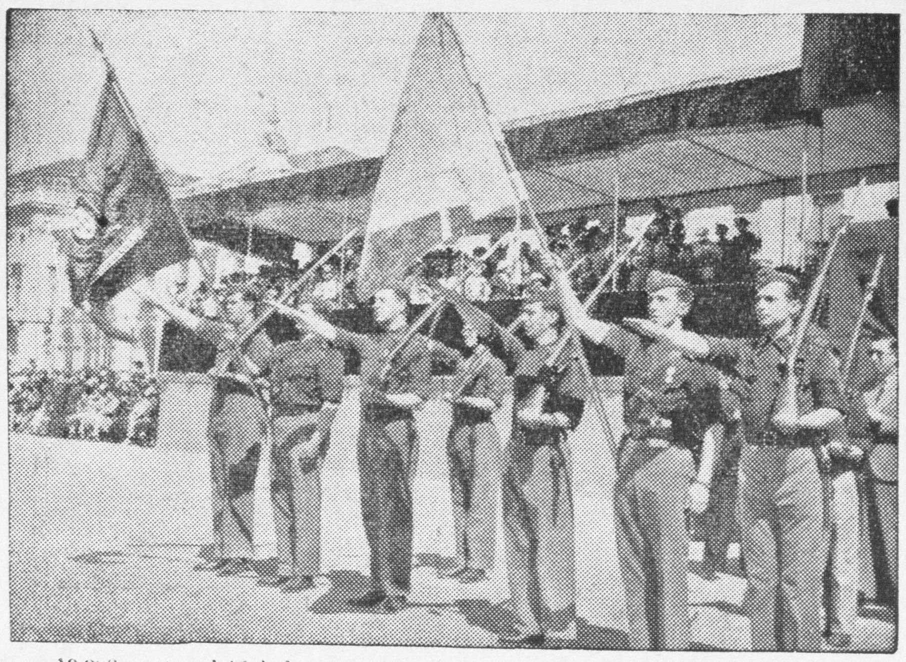
Defilada wojska brazylijskiego przed prezydentem w Villa Militar.



Patrole gen. Franco przeszukują w Castellon domy za przeciwnikami. Na ulicy — zwłoki czerwonych.



Kulminacyjnym punktem uroczystości z racji 80 rocznicy urodzin króla szwedzkiego Gustawa V był hołd złożony królowi na stadionie, gdzie zjawiło się przeszło 50 tys. osób i 60 delegacyj organizacyj społecznych. Na zdjęciu wkroczenie pocztów sztandarowych na stadion.



10 000 portugalskich legionistów w obecności prezydenta Carmona złożyło przysięgę na flagę państwową i sztandar legionowy.

Urodzaj na grzyby i borówki.

W lasach Kaszub zauważyć się daje niezwykły urodzaj na grzyby. Ostatnio w lasach pod Puckiem znaleziono grzyb o niebywałych rozmiarach, gdyż ważył ok. 1 kg. Również urodzaj jest na borówki

Bydgoszcz. W okolicznych lasach p. Mieczysław Leśniewski znalazł niezwykle wielki grzyb o wadze 1 kg 100 gramów.

Niebywałe upały w Europie.

Fala afrykańskich upałów, która tak dotkliwie daje się wszystkim odczuwać — nawiedziła całą Europę.

Największe upały notuje się w Polsce i Jugosławii.

Temperatura w cieniu dochodzi do 32 st. C, a w słońcu 50 st. C., a nawet i więcej. Plaże roją się od tłumów. Piasek na wybrzeżu jest tak gorący, że boso nie można chodzić. Temperatura morza w godzinach popołudniowych wynosiła 27 st., co należy uważać za niebywałe, gdyż nasz Bałtyk jest naogół zimny.

Jak długo potrwają jeszcze upały? Meteorodzy twierdzą, że jeszcze conajmniej 3 do 4 dni.

Olbrzymie powodzie Anglii.

W północnej Anglii i Szkocji panują od kilku dni ulewy i burze. Rzeki wystąpiły z brzegów. Szkody są bardzo poważne.

20 budynków fabrycznych spłonęło,

W Filakowo na Słowaczyźnie spłonęła olbrzymia fabryka naczyń kuchennych. Ofiarą ognia padło 20 budynków fabr., składy surowców i wielkie zapasy towaru. Straty oblicza się na ok. 40 mil. koron, 3000 robotników i 200 urzędników zostało wskutek pożaru pozbawionych pracy.

Pociąg rozbił się o skały.

Pociąg wycieczkowy, idący z Kingston do Montagu w Bay, wykoleił się w odległości 69 mil od Kingston. 60 osób poniosło śmierć, a 80 odniosło rany. 8 wagonów, spadając z toru, rozbiło się o skały.

Napad bandycki po amerykańsku.

4 uzbrojeni bandyci wtargnęli wśród białego dnia do filii jednego z banku w Nowym Jorku. Bandyci steroryzowali rewolwerami 12 klientów i 9 urzędników bankowych, znajdujących się na sali. Zrabowali 50 tysięcy dolarów, leżące na biurku kasjera, po czym zbiegli.

Pierwsza noc po ślubie na zgliszczach spalonego domu.

Tczew. Mieszkaniec wsi Białachowa, pod Tczewem, Apolinary Jendrzeński, doświadczony został niezwykłym wypadkiem.

Udał się do Starogardu na własny ślub. W dwie godziny po opuszczeniu wioski wybuchł w jego mieszkaniu gwałtowny pożar, który doszczętnie strawił cały dom wraz z umeblowaniem, garderobą, bielizną itd.

Kiedy młoda para powróciła do wioski, zastała zgliszcza na miejscu dawnego gospodarstwa.

Zrozpaczone młode małżeństwo, dotknięte na wstępie nowego życia dotkliwą stratą, spędziło pierwszą noc poślubną na zgliszczach domu.

Śmierć wskutek przejechania.

Chojnice. We wiosce Łąg w pow. chojnickim 8-letni Bogumił Biskupski z Gdańska, został przejechany przez samochód i zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

W wiosce Zalesie pow. Brusy jadący furmanką rolnik Hiller z Pochowic najechał na biegnącego drogą 4 letniego Jana Stoltmana, syna rolnika. Chłopczyk dostał się pod koła wozu, skutkiem czego odniósł bardzo ciężkie obrażenia i po krótkim czasie zmarł.



Na skutek wystąpienia z brzegów Missouri — pociąg pospieszny w pobliżu St. Louis wykoleił się. 1 osoba zabita i kilkanaście rannych.



Na skutek ulewnych deszczów wylana rzeka Birs w Szwajcarii wyrządziła olbrzymie szkody. Na zdjęciu spieniony żywioł.

Dwaj bracia.

POWIEŚĆ. 14

(Ciąg dalszy).

W pół godziny później Budajewski szukał wszędzie Wiktosi, ale daremnie; wreszcie wszedł do jej pokoiku i zastał ją bladą, leżącą na łóżku.

— Co ci? — zapytał.

— Czuje się słabą, ojcze, ale jeżeli potrzeba, wstanę!

— Słaba! nie chcesz jeść, więc nie dziwota, żeś słaba! Czy nie masz w domu wszystkiego pod dostatkiem? Ale to uparte i jeść nie chce!

— Nie mam apetytu.

— Głupstwo! Jedz porządnie, a będziesz czerstwa i silna, jak ja.

— Nie każdemu Pan Bóg daje takie zdrowie — zauważyło dziewczę.

— Już znowu morały! — mruczał Budajewski — schowaj je dla siebie! Chciałem ci powiedzieć, że jutro jarmark —

— Jutro?

To jest nie w naszym mieście, tylko w Piątkowie. Pojadę z Kaziem. Pamiętaj, aby wszystko było w porządku, aby chłopiec miał czystą odzież — musimy się pokazać. Przysposób mi też moją złotą tabakierkę, zegarek i łańcuszek.

Wyszedł, a dziewczę głęboko westchnęło. Kilka razy próbowała powstać, ale siły nie dozwalały. Wreszcie z największym natężeniem powstała, odszukała butelki z octem i trzeźwiąc się zapachem octu wykonała życzenie ojca.

VIII.

Nazajutrz piękny był poranek, gdy Budajewski z synkiem, obaj wystrojeni, wyruszyli z domu elegancką kariolką o dwóch kołach.

W drodze spotkali wielu wieśniaków, którzy nisko się kłaniali, a pan Budajewski lekkim skinieniem głowy raczył każdemu odpowiadać.

Droga prowadziła tuż obok miasta, gdzie stały zabudowania gospodarcze probostwa i gdzie mieszkał Budaj z żoną i dziećmi, prócz Stacha bowiem i zmarłej Salusi miał jeszcze Budaj dwunastoletniego Kasperka.

Właśnie w tej chwili był Budaj zatrudniony czyszczeniem chlewa, a mały Kasperek rączo mu pomagał.

— Ojciec! — zawołał Kasperek — tam stryj jedzie!

— Widzę, widzę, mój synku — była odpowiedź Budaja.

— A jaki ładny konik! — wołał dalej Kasperek.

— Bardzo ładny — potwierdził Budaj — takiego nikt nie ma w całej okolicy.

— Ach — żebyśmy też takiego mieli! — zauważył chłopiec.

— Jeżeli będziesz dobry i pilny — będziesz miał też wszystko — pouczał go ojciec.

— Czy mam zdjąć czapkę? — zapytał malec.

— Naturalnie! Czy nie wiesz, że starszych trzeba szanować? A to jeszcze twój stryj!

— — — — — — — — — — — — — — — — —

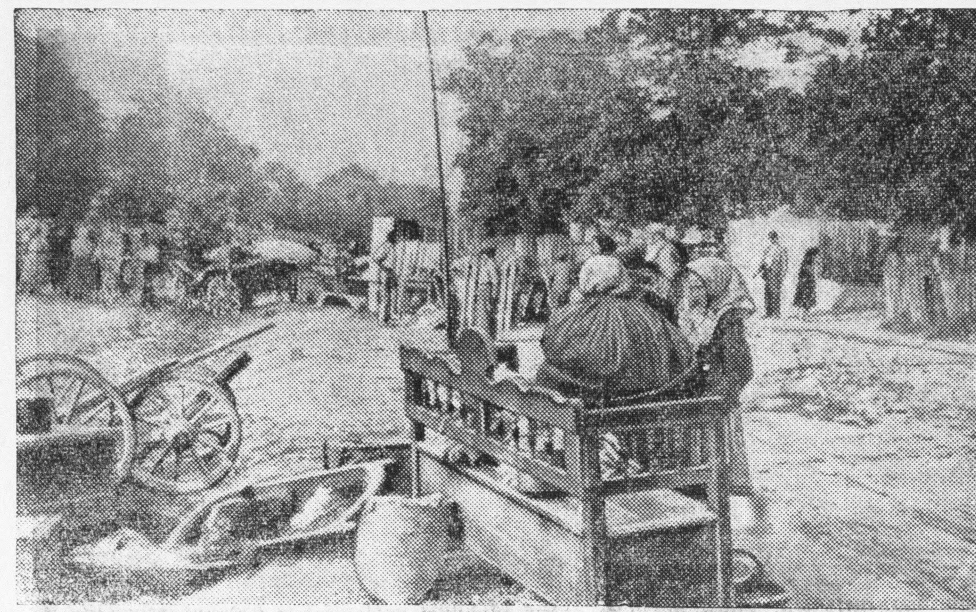
— Kaziu — patrz w tę stronę — mruknął Budajewski, chcąc odwrócić wzrok chłopca od Budajów.

— Dlaczego? — zapytał.

— Przecież lepiej patrzeć na to piękne bydło tu na pole, aniżeli tam na te brudne chlewy!



W Budapeszcie odbyły się zawody pływackie między Niemcami i Węgrami. Zwyciężyli Niemcy. Na zdjęciu gra w piłkę wodną, w której zwyciężyli gospodarze.



Na Słowaczyźnie we wsi Nevicke wybuchł pożar, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się ze światłem ze strony dwojga 7 letn. dzieci. Spłonęło 16 budynków gospodarczych. Na zdjęciu pogorzelcy z uratowanym mieniem.

WIADOMOSCI

Z pogrzebu uczest. Legii Akademickiej.

Lidzbark. Jak już donosiliśmy 29 ub. m. zmarł nagle 27 letni uczestnik, obozującej tu Legii Akademickiej, śp. dr. Stan. Rożański z Warszawy. Zwłoki młodego podchorążego-plutonowego złożone zostały w niedzielę 31 ub. popoł. o godzi. 15 na tut. cmentarzu katolickim.

Oto garść szczegółów z pogrzebu. O godz. 15 przywieziono zwłoki z obozu do miasta. Na Alei Marsz. Piłsudskiego uformował się kondukt pogrzebowy. Asystował nacz. kapelan LA ks: dr Padacz, honorowa kompania LA w pełnym rynsztunku i poczety z wspaniałymi wieńcami. Za trumną kroczyła bólem złamana matka i brat Zmarłego oraz narzeczona, dalej obozowy korpus oficerów i podof. z D-cą Obozów na czele, p. burmistrz Parzybok, grona obywateli i w zwartym szyku kompanie LA. Na czele konduktu kroczyła tut. orkiestra OSP, grając marsz żałobny Szopena. Niezliczone wprost tłumy ludności z miasta towarzyszyły konduktowi do kościoła, gdzie ks. kapelan oraz ks. Knitter odprawili egzekwie i dalsze ceremonie żałobne, po czym ruszono na cmentarz. Nad grobem po odmówieniu modłów wzruszające przemówienie wygłosił ks kapelan, m. in dziękował organizacjom za dowody współczucia, apelował do tłumnie zebranego obywatelstwa lidzbarskiego, by opieką otoczyło mogiłę i o niej nie zapomniano tak, jak dotąd, z serdecznością odnosiło się do uczestników obozów Legii Akademickiej Rozległa się komenda, kompania honorowa prezentowała broń, zadźwięczała 3-krotnie trąbka obozowa, śpiewem chórowym koledzy żegnali Zmarłego, oddano ostatnie honory i przy dźwiękach żałobnego marszu spuszczono ziemskie szczątki do grobu na wieczny spoczynek. Udział ludności był tak liczny, że na wolnej przestrzeni cmentarza nie mogła się pomieścić. Smierć śp. dr Różańskiego sprawiła wśród tut. mieszkańców zrozumiałe wrażenie i wzbudziła serdeczne współczucie dla stroskanej rodziny. Niech odpoczywa w pokoju!

Z rozpraw sądowych.

Działdowo. Przez Sąd Grodzki 29 ubm. zasądzeni zostali: Ochnik Józef z Narzymia za przywłaszczenie 30 zł ze sprzedaży żyta na szkodę p. Łączewskiego z Iłowa na 1 mies. aresztu z zaw. kary na 2 lata; Ciesielski Maks. z Działdowa za zabranie z lasu w Płośnicy drzewa wart. 1 zł na 2 tyg. ar. z zaw. na 3 lata; Bigusowa Ksawera z Nowopolu pow. Mława za sprzedaż na targu w Działdowie brudnego masła i z zawartością wody na 5 zł grzywny lub 1 dzień ar.; Mądrzykowski Stan. z Rywoczyn za przekroczenie granicy na 2 tygodnie ar. z zaw. na 2 lata; Umiński Robert z Płośnicy za nieprzyzwoite zachowanie się wobec wójta p. Grossa podczas jego czynności urzędowych, na 2 tyg. ar. z zaw. na 2 lata; Plewka Herbert i Jaksz Willi za kradzież prądu elektrycznego na szkodę elektrowni działdowskiej po 6 mies. więz. z zaw. na 3 lata; Kurkowski Ferdynand i Rybaczewski Ant. z Lipni pow. ciechanowskiego za przekroczenie granicy po 1 tyg. ar. z zaw. na 2 lata; Niechwilla Jerzy z Sumilasu pow. mławskiego za usunięcie spod zajęcia inwentarza żywego i ruchomego na 2 mies. ar. z zaw. na 2 lata; Wółkowski Jan z Rywoczyn za uraz cielesny, zadany Kowalskiej, Janinie na 1 tydzień ar. z zaw. na 2 lata; Spiewak Wojciech z Gralewa za uraz cielesny, zadany Schroeder Marcie, na 30 zł grzywny lub 3 dni ar.; Luczak Stefan i Bielski Józef z Działdowa za pobicie Lichockiego Leona po 2 tyg. ar. z zaw. na 2 lata.

Bezczelność hitlerowca.

Krasnołąka. Rolnik Radzanowski Wilhelm — obywatel niemiecki, w lipcu ub. roku znieważył publicznie Rząd Polski, władze i jej urządzenia. M. i. wyraził się, że niedługo przyjdzie Hitler i wszystkim łby poukręca, a jemu wówczas słonko zaświeci. Za swój bezczelny czyn stawał 29 lipca br. przed sądem, który podyktował mu 2 mies. bezwzgl. aresztu.

Ze sportu.

Zwycięstwo lekkoatletów polskich w Rumunii.

W niedzielę zakończył się w Czerniowcach międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska-Rumunia. W ogólnej punktacji Polska wygrała mecz w stosunku 96:49.

Olbrzymie zwycięstwo polskiego długodystansowca Nojego.

W Londynie odbyły się wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Stawili się czołowi zawodnicy 17 państw Europy i Ameryki. Na stadionie zgromadziło się przeszło 50 tys. widzów. Wielki sukces, największy w swej karierze sportowej, odniósł Noji, zajmując I miejsce w biegu na 3 mile angielskie (4827 mtr), bijąc elitę długodystansowców świata. Zakończył bieg w czasie 14.23.5 s, II. m. zajął Włoch Beviacqua (14.25,8). W rzucie kulą Polak Gieruto zajął III m. (14.33.8)

Ogólnopolskie zawody kelnerów.

W Wiśle na Śląsku odbyły się I polskie zawody kelnerów, przy udziale przeszło 100 zawodników z całej Polski. Każdy zawodnik musiał pokonać całą trasę 3 000 m. mając w ręku tacę z butelką z piwem oraz 2 szklanki wody. Zawodom przypatrywało się przeszło 10 tys. osób. I. m. zajął Kaups z Poznania w czasie 19.19 sek.

Młoda Dunka przepłynęła morzem 43 km.

Na niezwykły wyczyn sportowy zdobyła się 17 letnia Dunka, Jenny Kammersgaard. Oto przepłynęła, po uprzednim długotrwałym treningu, morzem 43 km z Gedser w Poł. Danji do niemieckiego kąpieliska morskiego — Warnemünde w przeciągu 51 godzin.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 6 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuch. dla dzieci „Pan Twardowski" z Poznania. 15.45 Wiad gosp. 16.00 Koncert rozrywkowy. Tr. z Chojnic. 16.45 Piłsudski o sobie i społeczeństwie polskim — odczyt. 17.00 Polska muzyka salon. w wyk. zesp. Rynasa. 18.10 Recital skrzypc. Niemczyka. 18.50 Marsz szlakiem Kadrówki. 19.15 Poezja Legionów — kwadrans poetycki. 19.30 Żołnierze — aud chóralna ze Lwowa 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 2 suity Rudnickiego — koncert ork. symf. PR 21.50 Wiad. sport. 22.00 Godzina niespodzianek

Niedziela, 7 VIII. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Regionalna tr. ze Słomn k (report. i nabož.). 12.06 Poranek muz z Torunia. 13.00 Książki mojego dzieciństwa — szkic lit. 13.15 Muzyka obiadowa z Wilna. 15.00 Audycja dla wsi: 16.00 Gałązka rozmarynu — Nowakowskiego, 17.30 Koncert rozrywkowy. 20.05 Koncert z płyt. 21.00 Wesoła Syrena. Cyrk zajechał na podwórze. 22.00 W letni wieczór — aud. muzyczna.

Poniedziałek, 8 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci. 16.00 Muzyka lekka w wyk. ork, salon. z Poznania. 16.45 Nowa Zelandia — fel. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Recital fortep. Dygata. 19.30 Kalejdoskop — koncert rozrywkowy. 20.30 Tr. z mety Marszu Szlakiem Kadrówki. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Trio salon. — koncert z Łodzi. 21.55 Koncert symf.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 6 VIII. 8.00, 13.00, 17.30 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 16.00 Koncert rozrywkowy kapeli ludowej z Chojnic. 17.00 Koncert. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza. 18.10 Recital skrzypc. Niemczyka.

Niedziela, 7 VIII. 8.35 Audycja regionalna: a) Tona i gust nad morzem — dialog kaszubski. 11.45 Z łopatą na ramieniu — reportaż z ośrodka junackich hufców pracy. 12.06 Poranek muz. w wyk. ork. symf 20.00 Płyniemy przez morze — felieton. 20.15 Płyty. 20.25 Gawęda warmińska Kuby z pod Wartenborka. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza 22.00 W letni wieczór — aud. muz. ze Lwowa.

Poniedziałek, 8 VIII. 7.15 Koncert poranny. 8.00, 13.00, 15.30, 17.00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 16.45 Polscy wielorybnicy na Antarktydzie — fel. 17.45 Pogad. aktualna. 21.00 Wiad. roln.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Podatki płatne w sierpniu.

W sierpniu rb. płatne są następujące podatki: do 7 sierpnia podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w lipcu rb. do 15 sierpnia zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II kwartał rb. w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy;
do 25 sierpnia zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

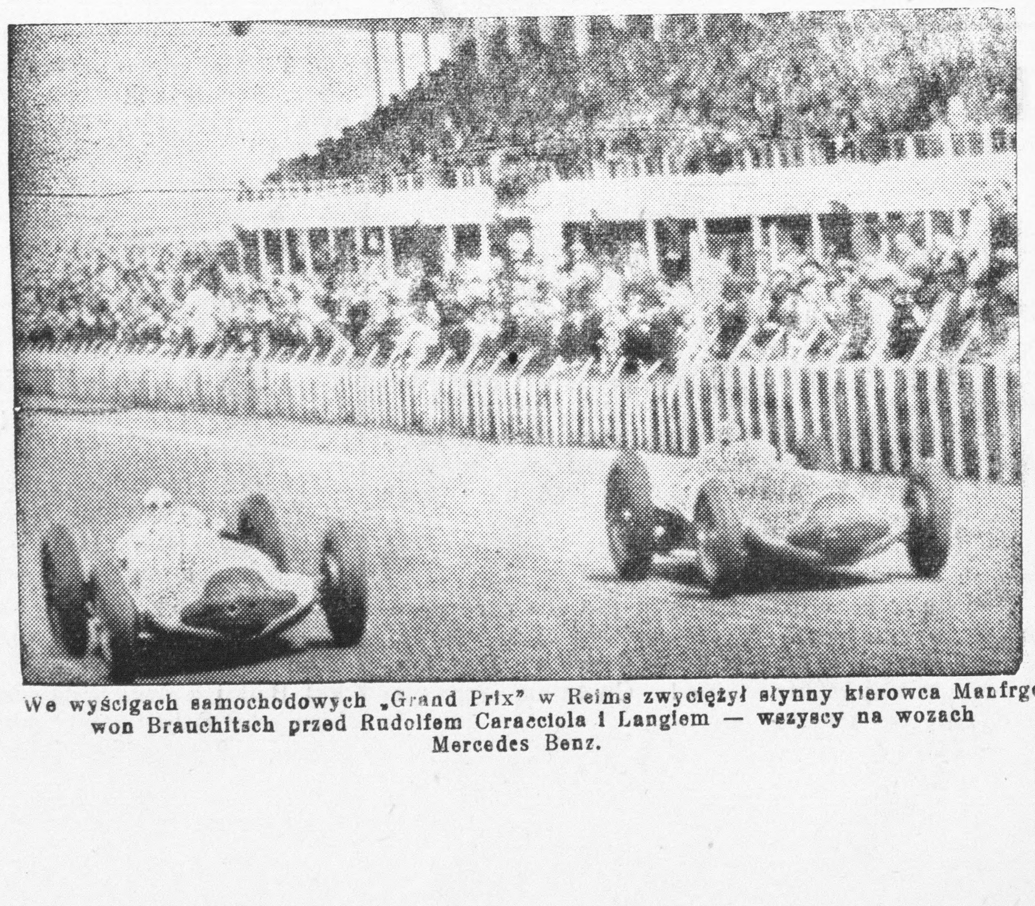
Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 2. 8. 1938 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 76
Tuczone mięsiste	60— 66
Nietuczone dobrze odżywione	46— 54
Miernie odżywione	30— 40
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 62
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	94— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	88— 92
Maciory i późne kastraty	80— 92
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	84— 94
Tuczone cielęta	72— 80
Dobrze odżywione	60— 70
Miernie odżywione	50— 58



W tych dniach w Paryżu zakończony został, odbywający się od miesiąca największy wyścig kolarski świata „Tour de France". I. miejsce zajął Włoch Bartali, który olbrzymi dystans 4684 km przebył w 148 godz. 24 minutach 50 sek. II m. zajął Belg Vervaecke w ogólnym czasie 148 godz. 43 min. 17 sek. III m. młody Francuz Cosson 148 g. 54 m. 16 s, W wynikach zespołowych I m. zajęła Belgia, II ekipa francuska, III — włoska.
Na zdjęciu ekipa włoska na dworcu w Paryżu.



We wyścigach samochodowych „Grand Prix" w Reims zwyciężył słynny kierowca Manfred won Brauchitsch przed Rudolfem Caracciola i Langiem — wszyscy na wozach Mercedes Benz.